№ 209. Kraków 11 Września Czwartek. Rok 1856.

CZAS

N-Sącz. Rynek N. Wy. Grabowski

...o wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po...

Prenumerata na Dziennik „Czas" w Krakowie: rocznie zł. r. 26, półrocznie 13, kwartalnie 7.

Dziennik „Czas" w Państwie Austryackiem (pocztą): rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie.

„Czas" z „Dodatkiem" w Państwie Austryackiem (pocztą): rocznie złr. 30, półrocznie 15, kwartalnie 8.

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

Przyjmują sie do umieszczania w Inseratach: Ogłoszenia, Odezwy, Uwiadomienia, Doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:

Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 10 września.

Wspomnieliśmy wczoraj, że kryzys konstytucyjna wywiązała się w Stanach Zjednoczonych. Trzy władze składające rząd, to jest Prezydent, Senat i Izba reprezentantów, starły się z sobą tak dalece, że skutku ztąd przewidzieć trudno. Kongres zakończył sesyę odmawiając władzy wykonawczéj niezbędnych dla niéj środków, niechciał zawotować podanego budżetu wojny tylko z poprawką która prezydenta bezsilnym czyniła. Prezydent zwołał natychmiast drugą sesyę, w przeciągu czterdzieści ośm godzin, i jak się zdaje, na równą trafił opozycyę. Polem téj parlamentarnéj walki jest jak zawsze niewola: w opisie parlamentarnych utarczek i zawikłań zawsze są mistrzem *Débaty* za nicmi też pójdziemy w krótkiem naszem sprawozdaniu.

Spór ten władz między sobą wywołała kwestya o krainę Kansas: wojna domowa ograniczona dotąd na tym jednym związkowym kraju, może z łatwością rozszerzyć się na całe Stany Zjednoczone. Wypada wszakże przypomnieć historyę téj krainy. Gdy Kansas przystępował do Związku, winien się był oświadczyć czy chciał być państwem gdzie istnieje niewola lub państwem gdzie takowéj niema. Stronnictwo przeciwne niewoli składało się w Kansas z osiadłych tamże abolicyonistów, z wielkiéj liczby emigrantów z północnéj Ameryki przybyłych; było dość silne i z pomocą towarzystw przeciw niewoli zawiązanych, byłoby nieochybnie zwyciężyło i ogłosiło Kansas krajem wolnym, gdyby stronnicy niewoli nie byli zbrojnie wpadli na terytoryum Kansasu, nie wywrócili istniejącego rządu i nowego odpowiedniego swoim zasadom nie zaprowadzili. Szło o uznanie go przez rząd w Washingtonie. Prezydent Pierce sądząc, że w chwili nowych wyborów oprzeć mu się wypada na stronnictwie niewoli, uznał nowy rząd w Kansas, i wysłał wojsko związkowe, aby go utrzymać. Odtąd ciągle wojna domowa trwała w Kansas.

Tymczasem kongres dzielił się na dwie części. Stronnictwo przeciwne niewoli jest w większości w Izbie reprezentantów, za to senat jest za utrzymaniem niewoli. Stanął przeto po stronie władzy wykonawczéj, i walka wybuchła między dwiema władzami prawodawczemi. Prezydent używał siły zbrojnéj związkowéj w Kansas na korzyść niewoli, i nic mu nie stało na przeszkodzie, bo ma siłę zbrojną Związku w ręku. Przewidzieć można było, że gdy się sesya skończy, przeciąg czasu między jedną sesyą a drugą wystarczy na ostateczne zwycięstwo stronnictwa niewoli w Kansas. W tem też przewidzeniu Izba reprezentantów chciała związać ręce prezydentowi przed końcem sesyi i niezawotowała budżetu wojny. Nieodrzuciła wszakże takowego ale plan boju inaczéj ułożyła. Przy wszystkich rozdziałach budżetu nawet cywilnego, stawiała pewne poprawki, które niepozwalały prezydentowi używać pieniędzy w tym lub innym kierunku. Senat ciągle odrzucał poprawki i odsyłał projekt. Po wielu negocyacyach Izba przystała na zmienienie poprawek przy budżecie cywilnym, ale utrzymała poprawkę przy budżecie wojny, mocą któréj siła zbrojna związkowa nie mogła być użytą na korzyść rządu nowego w Kansas, dopóki kongres sprawy téj nierozstrzygnie, jak niemniéj cofniętą być miała broń rozdana na terytoryum téj krainy. Żadne przedstawienia nie pomogły: Izba cofnąć poprawki nie chciała, godzina ostatniego posiedzenia wybiła—budżet wojny wcale zawotowany nie został. W tym stanie rzeczy prezydent może wydawać rozkazy wojsku, ale mu nie może dać ani jednego dolara.

Położenie było nader trudne. Prezydent używając swego prawa wydał proklamacyę i zwołał nową sesyę w przeciągu czterdziestu ośmiu godzin. W proklamacyi powiedzianem było, że granice Stanów Zjednoczonych zagrożone są przez pokolenia indyjskie, że bezpieczeństwo publiczne na szwank wystawione, że kongres rozszedł się bez zawotowania funduszów potrzebnych dla wojska, że zatem prezydent zwołuje kongres aby radził nad bezpieczeństwem ogolnem państwa.

Zebrał się kongres. Prezydent w mesażu przedstawił skutki jakie wypaść mogą z tak krytycznego położenia, że demoralizacya wojska będzie koniecznem następstwem niezawotowania budżetu. Izba niezważając bynajmniéj na mesaż podjęła dyskusyę tam gdzie ją zostawiła i zawotowała budżet wojny ale z rzeczoną poprawką. Senat znów odrzucił poprawkę i projekt budżetu Izbie odesłał.

Co daléj będzie? Kwestya niepostąpiła ani kroku, przeciwnie można powiedzieć, że się cofnęła. W innych krajach zajście podobne wystarczyłoby na rewolucyę: ktoś jak to mówią wziąłby wszystko za.... głowę. Ale w Anglii a tem więcéj w Ameryce lud przyzwyczajony jest do prowadzenia się własnym taktem. Nie dziwne mu ani trudności jakie czasem zatrzymują maszynę rządową, ani starcia się stronnictw między sobą. Walki parlamentarskie nie wstrzymują ani pracy, ani handlu, życie idzie pomimo tego swoim zwykłym trybem. Zapewne najważniejszą kwestyą, najwięcéj rewolucyjnych żywiołów w sobie mającą jest w Ameryce kwestya niewoli, bo porusza najsilniéj interesa materyalne i namiętności. Wszelako i ta może obejdzie się bez kataklizmu i w końcu kwestya się rostrzygnie, czyli niewola pomału usuwać się będzie, nie bez sporów, oporu, utarczek, nawet nie bez krwi rozlewu, ale zawsze na polu wolności nie przymusu.

Korespondencya Czasu.

Paryż 5 września.

L*** *Roma! Roma!* wołały niegdyś hordy Alaryka, dzisiaj okrzyk powszechny *Paryż! Paryż!* jest w ustach każdego, wszyscy o nim marzą i kogokolwiek stać na wydatek kilkotysięczny przedsiębierze podróż do Paryża, która dla niego nieodzowną jest powinnością. Cel téj pielgrzymki bywa najczęściéj nieoznaczony, mało kto zdaje sobie pierwéj sprawę z tego koniecznego musu jechania: często błachy pretekst usprawiedliwia krok pierwszy, a sam przyjazd do Paryża obiecuje wynagrodzić czas i pieniądz stracony. Dawniéj Anglicy podróżowali po stałym lądzie dla oszczędności; pochmurne niebo i mniéj roskoszny klimat kraju rodził w nich *spleen*, chorobę innym Europejczykom nieznaną; ta ich wyganiała z pod domowéj strzechy, a widok błękitu włoskiego, czarownych Alp, malowniczych brzegów Renu lub Loary, nagradzał im chwilowy rozbrat z rodzinnym krajem, lecząc nieraz tę niewymowną, nieokreśloną tęsknotę za czemś czegoby nadaremnie u siebie szukali. Dziś w ślady wędrującego Albionu wchodzą mieszkańcy wschodniéj Europy, i gdyby nie trudności wynikłe z miejscowych rozporządzeń, cała ludność zamożniejsza wywędrowałaby niezawodnie na zachód. A przecież Słowianie do migracyi nieskorzy. Niedawno jakiś Amerykanin zadał sobie pracę obliczenia przybyłych osadników do Stanów Zjednoczonych w ciągu dziesięciu lat ostatnich; narachował wielu Niemców, Irlandczyków, Szwajcarów, Belgów i Francuzów, o Słowianach wcale niewspomniał, bo ich w téj liczbie szukających innéj dla siebie ojczyzny niż swoję własną, nie znalazł. Jest to rzecz godna uwagi, a nie szerokich badań bo główne pytanie dla czego tak jest a nie inaczéj rozstrzyga się natychmiast odpowiedzą przywiązania i miłości do rodzinnéj ziemi. Dla Słowianina zagroda domowa, pobliski kościołek i cmentarz praojców jest już całym światem: żyć na własnéj ziemi, we własnéj spocząć mogile, to jedyne pragnienie, to żądza nie dająca się zastąpić żadnem innem mamidłem. Gdyby ktoś ze spekulantów zaproponował jakiéj osadzie wyjazd za morza, jestem pewien, żeby mu odpowiedziała jak nasz młody poeta:

> Jakże się rozstać z ojców grobami?
> Chyba odwiecznym powiemy prochom
> Powstańcie z mogił— pójdźcie za nami.

Przyznaję się, że nie umiem sobie wytłumaczyć téj namiętnéj gonitwy dniem i nocą biegnących do bram paryzkich. Nikt nie wątpi, że Paryż jest ogniskiem tak zwanéj europejskiéj cywilizacyi, że w nim jakby w kuźni jakiéj przekuwają się do wiadomego użycia idee, pomysły gdziebądźkolwiek zrodzone, że się tu wszystko rusza, obraca wirowym prądem, ale największa część z podróżujących musi się zgodzić ze mną, że zajrzenie do Luwru, Wersalu, a potem do teatrów, magazynów i restauracyj nie jest jeszcze wejściem do ogniska i zaczerpnięciem z niego własnie tego światła, które od czasów Ludwika XIV mimo przemijających zaćmień, stale przyświeca Francyi i jéj stolicy.

Może się kiedyś poprawiemy, a tymczasem dla ułatwienia poznania Paryża licznym naszym wędrowcom kilka szczegółów o nim ciekawych a mało znanych powiedzieć zamierzam.

Do Teb wjeżdżało się stoma bramami. Paryż ma tylko 57 wjazdów, ale wątpię czy Teby miałyby nad nim pierwszeństwo, bo choć za Juliusza Cezara zamknięty był w 15tu hektarach ziemi, dziś obwiedziony wałem fortecznym ma ich 7,540. Od południa idąc ku północy w przecięciu swoim liczy 6,020 metrów, a z zachodu na wschód 8,410. Obwód zaś rachować można na 6 mil francuzkich.

Z wieży Rotterdamskiéj widzi się wielką część Hollandyi, ale z wieży Panteońskiéj lub Śgo Jakóba ujrzysz miasto rozłożone po obu stronach Sekwany, ale go nie poznasz i trzeba z planem w ręku z odwoływaniem się do dawnych opisów szukać historycznych wspomnień co zawisły nad gmachami, ulicami lub placami. Do 1 stycznia 1855 narachowano domów 31,637, ulic 1,474 (a było ich za Ludwika pięknego r. 1292 tylko 352), 21 mostów, 42 kościołów, 5 świątyń, 2 bożnice, 4 Biblioteki publiczne, 6 głównych instytucyj naukowych, 5 liceów, 3 kolegia, 129 szkół mniejszych, 18 teatrów, 48 koszar i szpitalów wojskowych, 16 szpitalów, 11 domów schronień, 9 więzień, 3 cmentarze, 35 fontan monumentalnych, kanały i rury podziemne wiodące gaz, wodę i ścieki uliczne mają długości 244 mil francuzkich.

Ludność Paryża w r. 1675 wynosiła 540,480 mieszkańców, podług ostatniego obliczenia 1851 (wypadek obrachowania z r. 1856 nieznany jeszcze) 1,053,262 nie licząc siły zbrojnéj, a w téj liczbie 532,313 mężczyzn a 530,949 kobiet. Od lat 35 ludność pomnożyła się o 323,113 mieszkańców.

Na 100 mieszkańców jest 50 Paryżanów, 2 z departamentu Sekwany, 41 z różnych departamentów, 7 cudzoziemców lub niewiadomego pochodzenia. Milion jest Francuzów, reszta cudzoziemców a między niemi 2,024 Polaków.

Podług świadectwa rocznika bióra długości 1 się rodzi na 36,7 m. a średni jego pobyt na ziemi jest lat 36. Jedno bywa małżeństwo na 110 m. jeden umiera na 31,44.

Jest w ogóle rodzin 385,242, a z tych 218,938 zajmuje mieszkania nie przenoszące rocznego najmu 150 fr. a zatem wolne są od miejskiéj taksy. Jest domów zajezdnych 6,863 mogących pomieścić ludność 69,000 osób. Około 300,000 odbiera wsparcie w żywności. Zapisanych na liście niedostatnich, pieniężny od miasta pobierających zasiłek było w 1853 r. 65,264, to jest 1 na 15,65 mieszkańców $^2/_3$ kobiet a w ogólności *najwięcéj przybyłych z departamentów Francyi. Mont de Piété* pożyczająca na fanty w 1849 udzieliła pożyczek 829,744.

Liczba chorych jest jak 1 do 12,54. Po szpitalach umiera 1 na 9,12. Podrzutków, sierot opuszczonych od 1850—54 było 3,403. Około 2,000 dziatek nowonarodzonych kosztem miasta oddanych bywa rocznie na mamki. Obłąkanych w 1853 liczono 1,215 mężcz. 1,967 kobiet, śmiertelność ich 1 na 7,10. Więźniów rachowano 62,949 (od 1848—1854 r.) z tych 1 na 351,93 zmarły.

W szkołach komunalnych było uczących się chłopców i dziewcząt 60,997, czyli 1 na 26,51 miesz., w szkołach pomocniczych 18,570, w wyższych zakładach 9056, razem 95,558.

Garnizon wojskowy wedle przepisu z r. 1854 składa się: z 843 oficerów, 23,849 podoficerów i żołnierzy i 2956 koni.

Ktoby się trwożył obszernością i rozległością miasta, niech zapamięta, że ma na swą posługę 11,765 różnego rodzaju powozów, które w rozmaitym kierunku krążą po ulicach Paryża.

Wszystkie te szczegóły są urzędowe i podane przez p. Armand Husson urzędnika miejskiego, w dziele świeżo wyszłém: *Les Consommations de Paris,* dopełnione wypisem z innéj pracy p. Tènon pod tytułem *Mèmoire sur les hôpitaux de Paris.*

Kuryer nancejski ogłosił postrzeżenia p. Chevalier agronoma z Epinal, stwierdzone doświadczeniem: że 20 ziarn pszenicy zasadzone w odległości od siebie o 2 decimetry wydały 14,667 ziarn, czyli 9 decilitrów. Inny agronom do podobnegoż przyszedł wypadku. Obaj postrzeżenia swoje sprowadzają do następującego ra-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

XXXV.

Gra fantazyi — Nuncyusz papiezki — J. Gebhard — Nad Wisłą — Słowa Kraszewskiego — Nowa Resursa — Przygotowania — Meyer violonczelista — O. Kolberg — Pożar.

Powiadają: że niech tylko nastroi się lutnia, to się i pieśń znajdzie; tak samo zatém i w sprawozdaniu: zacznij tylko, a posypią ci się materyały na wszystkie strony, czy to z życia spółecznego, czy artystycznoliterackiego, czy innych, chociaż z drugiéj strony, życia te nie zawsze obfitują w zasoby.

Czémże się więc dzieje, że sprawozdawcy zawsze coś znajdą do obrobienia?, oto wyobraźnią, czyli fantazyą, i jak poziome istoty w codziennych życia wypadkach nadrabiają miną, tak bracia literaci fantazyą, ową jedyną ucieczką i pocieszycielką strapionych poetów. A tu jeszcze łają i krzyczą, że sprawozdawcy nie dają faktów, niby to każdy z ubiegłych tygodni, owa cytryna, dająca z siebie tyle soku wyciskać.

Kilka przejazdów, kilka śmierci, kilka sprzeczek literackich; kiedy niekiedy jakaś zabawka albo koncercik, na który wśród lata ledwie pospieszy kilkaset osób, oto główny materyał, około którego krążą jak satelity, wszystkie sprawozdania stolic i miast pomniejszych, na jeden zawsze ton nastrojonych.

Tak też było i w ciągu ubiegłego tygodnia. Przyjazd Nuncyusza papiezkiego Monsignora Don Favio Chigi, (który czyta się Kidżi) jadącego do Moskwy w poselstwie od Jego Świątobliwości Piusa IX, ożywił nieco miasto, a szczególniéj kółko duchowne. Wszystko się zbiegło dla złożenia Nuncyuszowi hołdu, który w kościele księży Kapucynów, nazajutrz po przybyciu swojém do Warszawy, odprawił ofiarę świętą, i tegoż dnia po południu opuścił Warszawę, udając się do miejsca przeznaczenia swego.—

Śmierć sekretarza Dobroczynności Józefa Gebharda, zmarłego zbyt wcześnie bo w 38 roku życia swego, ściągnęła na pogrzeb jego niezliczony orszak, a między tym, kolegów jego i przyjaciół, którzy rzadkim bardzo w Warszawie przykładem, ponieśli zwłoki jego na barkach od samego miejsca eksportacyi, to jest z kościoła księży Reformatów aż na cmentarz Powązkowski, czyli przeszło trzech wiorstową przestrzeń.—

Do sprzeczek literackich dała powód świeżo przedstawiona w teatrze Rozmaitości krotochwila p. n. *Nad Wisłą*, utworu Antoniego Wieniarskiego. Niedalibyście wiary, widząc ją na scenie, aby tak mała drobnostka tyle narobiła polemicznego hałasu. Autor wszystkich zaatakował, kto tylko dotknął się téj sztuczki, a nie podniósł jéj do arcydzieł sztuki. Lewestam i Wacław Szymanowski, pomimo jéj małoznaczności, wzięli ją pod rozbiór; szczególniéj też drugi, wykazał całą jéj drobiazgowość i małość, ale ani jednemu, ani drugiemu nieprzebaczył autor; dostało się nawet i *Kuryerowi*, za to tylko, że w swém sprawozdaniu o odegraniu téj sztuki, nie wykazał ani jéj tendencyi w treści, ani niepospolitego talentu w jéj obrobieniu, a tu choćbyś wziął i mikroskop do rąk, niedopatrzysz tego wszystkiego.

Najlepiéj sobie postąpił jeden z sprawozdawców, który mówiąc o wznowieniu opery *Niema z Portici*, granéj tego samego dnia w teatrze Wielkim, co *Nad Wisłą* w teatrze Rozmaitości; ani wspomniał o téj krotochwili; ale nie ujdzie i jemu to na sucho.

Oto powody, dla których słusznie nie zbyt dawno powiedział Kraszewski, że literaci warszawscy stoją jakby na wulkanie; wszystko się drze między sobą i walczy, nikt nikomu bratniéj dłoni nie poda, a zawiść, złość, intryga itp. cechujące świat literacki przymioty, następują po sobie z kolei w téj wiecznéj o pierwszeństwo walce.

Kilka dni temu, jak *Kuryer Warszawski* poświęcił corocznym zwyczajem swoim, krótkie wspomnienie pamięci b. redaktora Dmuszewskiego. Sądzicie, że mu to przebaczono... Broń Boże, — tak jak nieprzebaczono Nowéj Resursie, za to, że nanowo odżyła.

Ale wspomniawszy o Resursie, należy jéj oddać sprawiedliwość pod każdym względem. Składa się ona z obywateli miejskich i różnych przedsiębiorców tutejszych. Długo bardzo mieściła się przy ulicy Długiéj, ale w tym roku upatrzyła sobie dawny pałac Tarnowskich, dziś Oranowskiego na Krakowskiém Przedmieściu, i znalazłszy go odpowiednim dla siebie, wyrestaurowała obszerny bo z kilkunastu pokoi i sali pię-

chunku: Gdy ziarno jedno potrzebuje 4 decimetry kwadratowe, 25 ich zajmie centiar, a 2500 are (60 ares idzie na nasz mórg) w litrze (kwarcie) jest 15,000 ziarn, zatém 20 ares dałoby 20 hektolitrów zboża, dostatecznych na utrzymanie roczne 5 osób; kiedy dziś 20 ares zasiane 40 kwartami ledwie rodzi 4 hektolitry. Dwaj ci agronomowie doradzają w jeden otwór na 2 centimetry głęboki kłaść dwa ziarna dla większéj pewności.

Obrachowano produkcyą zbożową Stanów Zjednoczonych na rok bieżący na 142,836,000 korcy.

Z powodu napadu na Neufchâtel stronnictwa tak zwanego arystokratycznego, choć to są chłopi z gór, dobrze jest wspomnieć, że Szwajcarya ma siły zbrojnéj gotowéj: 74,098 żołnierza różnéj broni, 42,660 rezerwy i 46,000 landweru.

Zmarli w tych dniach: sir John Ross sławny podróżą swoją do bieguna północnego, i Krystyan Bartholomess któremu w przeszłym tygodniu Akademia przysądziła nagrodę 3000 fr. za historyą religijnych doktryn nowoczesnéj filozofii. Umarł w Norymberdze wracając z wód karlsbadzkich.

W szkole sztuk pięknych wystawiono ośm różnych przedstawień Romulusa, niosącego zdobytą broń na Akronie do świątyni Jowisza. Ubiegający się uczniowie rzeźbiarstwa o nagrodę rzymską, trzymali się textu Plutarcha w życiu Romulusa. Mojem zdaniem najlepiéj wykonany jest nr. 7 przez p. Hiolle. Dnia 7go, 8go i 9go września mamy wystawę kwiatów w Wersalu.

Niejaka panna Zofia von Behr, rodem Francuzka, instytutorka, puściła siebie na loteryą w 500 biletach, (jak donosi *Gazette de France*) po 1000 fr. każdy. Wygrana padła na nr. 499 wzięty przez jenerała rodem z Tunis, i panna jedzie z półmilionem do jego haremu.

W Genewie Dr Rossinguer wydawać począł dziennik *Journal de l'Ame* poświęcony objawom nadnaturalnym zaszłym w skutek modłów, kontemplacyi; wizyom, stołom obracającym się, magnetycznym wypadkom itd.

Pod arkadami hotelu Luwru, publiczność ogląda *le Musée des affiches* widne dla każdego dniem i nocą, ale ten sposób ogłaszania niczém jest w porównaniu do innego jaki w tych dniach ma być praktykowany w Londynie. Francuz pewien wpadł na myśl uorganizowania towarzystwa z różnych rzemieślników, kupców, handlarzy mających interes aby o ich wyrobach wiedziano. Towarzystwo to urządza teatr, do którego publiczność nietylko wchodzi bezpłatnie, ale jeszcze wzięty bilet służy jej do otrzymania ustępstwa kilku lub kilkunastu szylingów na towarach u członków towarzystwa kupowanych. Wszystko co składa materyał sceniczny, ubiory, ozdoby, malowania, służą za próbki, za anonsa i reklamy. Przedstawiane sztuki nie są czém inném jeno reklamą, toż koncepta, dowcipne słówka, same nawet aktorki są próbką i reklamą.

Kraków 5 września. Pan Prezydent c. k. Rządu krajowego w krakowskim obrębie administracyjnym uznał za stósowne udzielić dwie opróżnione posady kancelistów obwodowych 1éj klasy, z których jedną w drodze posunięcia nadał kanceliście obwodowemu 2éj klasy Antoniemu Trojnarskiemu, drugą zaś kanceliście urzędu powiatowego 1éj klasy Aleksandrowi Króllowi.

Z c. k. Prezydyum Rządu krajowego.

Gminy Białka, Groń, Brzegi i Bukowina w obwodzie Sandeckim przyjęły w celu uposażenia szkoły trywialnéj w Białce, przy któréj nauczyciel zarazem obowiązek organisty pełnić będzie, według prawomocnego nadania następujące zobowiązania się:

1. Na utrzymanie nauczyciela i organisty w jednéj osobie podjęły się gromady,

a) Białka	66 złr.	25 kr. m. k.	
b) Groń	45 „	50 „	
c) Brzegi	20 „	50 „	
d) Bukowina	54 „	10 „	
razem	181 złr.	15 kr. m. k.	

co roku w dwóch równych, naprzód 1go maja i 1go października zapaść mających ratach dokładnie wypłacić.

2. Dla przyrządzenia budynku teraźniejszego szkoły parafialnéj zabezpieczyło państwo Białka, a mianowicie pani Klementyna Homolacz potrzebny budulec oraz przyrzekła roboty rzemieślnicze jako: cieśli, ślusarza, szklarza i stolarza opłacić.

Resztę wydatków, które z nadmienioném przyrządzeniem połączone będą, przyjęły na siebie powyższe 4 gromady, które się przytém zobowiązały, pokój szkolny w potrzebne sprzęty opatrzyć.

3. Owe 4 gromady przyjęły obowiązek na siebie, budynek szkolny zawsze w dobrym stanie utrzymać i na swoje koszta czyścić.

4. Drzewo opałowe potrzebne do ogrzewania szkoły, które pomieniona pani rocznie w ilości 6 n. a. sągów zabezpieczyła, zobowiązały się te gromady bezpłatnie wyrąbać i zwozić.

Uznając tę chwalebną dążność w celu podniesienia wykształcenia ludu podaje się do powszechnéj wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków 16go sierpnia 1856 r.

Lwów 3 września. Podług ostatnich wykazów urzędowych zmniejszył się tak dalece stan zarazy na bydło w lwowskim okręgu administracyjnym, że nie tylko w przeciągu ostatnich dwóch tygodni niepokazało się żadne dalsze rozszerzenie zarazy, ale nadto przytłumiono ją w 2 miejscach złoczowskiego a w 1 żółkiewskiego obwodu.

Dotąd więc znajduje się jeszcze 10 miejsc dotkniętych zarazą, z których 4 przypada na obwód złoczowski i tyleż na żółkiewski, a 2 na obwód stanisławowski, jednakże podług ostatnich raportów znajdowało się jeszcze tylko w 4ch z owych 10ciu miejsc zarażone bydło, razem 29 sztuk, zatem o 14 mniéj niż przed dwoma tygodniami.— Od czasu wybuchnięcia dotknęła zaraza w 6 obwodach i 191 miejscach, liczących w ogóle 65,190 sztuk bydła rogatego, 1657 folwarków a 7673 sztuk bydła, z których 1611 wyzdrowiało, 5945 odeszło, 88 zabito dla sprawdzenia zarazy, a 29 znajduje się jeszcze w stanie choroby.

Wiedeń 9 września. N. Państwo według otrzymanéj wczoraj wieczór depeszy z Hermagory, wrócili tam z przejażdżki po górach, zamierzając w tém miasteczku noc przepędzić. Oboje Cesarstwo w najlepszém są zdrowiu. N. Pan zamierza, wedle zapewnień *Pest-Ofner Ztg*, ku końcowi tego miesiąca odbyć kilkodniowy przegląd wojsk w Węgrzech i zabawić krótko w Peszcie, gdzie udzielać będzie posłuchań.

— Dnia 20go sierpnia w południe powstał przy gwałtownym wietrze pożar, który zniszczył miasteczko Heteny w komitacie komornskim. Spaliło się tam 163 domów i stodół zapełnionych zbożem, kościół, probostwo, szkoła, dom notaryalny i tp. prócz tego wiele bydła i koni. Ratunek był niepodobny. Najokropniejsza, że w tym pożarze 9 osób życie straciło. N. Pan przybył do Granu kiedy nadeszła wieść o tem nieszczęściu, wysłał więc natychmiast adjutanta swego służbowego bar. Waldstätten i kazał mu rozdać między poszkodowanych 8000 złr., a przytém odbudować kazał kościół z probostwem i szkołę i zapewnić mieszkańców o dalszéj swojéj łasce.

— Rada miejska miasta Pragi nadała ministrowi oświecenia i spraw duchownych hr. Leonowi Thun honorowe obywatelstwo miasta Pragi.

— Poseł francuzki przy dworze ces. austr. bar. Bourqueney wyjechał na dni kilka do Ischl i Salzburga.

— Poseł toskański w Wiedniu p. Lenzoni, który obecnie towarzyszy następcy tronu toskańskiego w jego podróży, nie wróci już na posadę swoją, lecz zajmie miejsce w ministerstwie spraw zagranicznych we Florencyi.

— Dawniejszy tymczasowy pełnomocnik turecki w Wiedniu Izam bej odjechał do Konstantynopola, gdzie obejmie posadę w ministerstwie spraw zagranicznych.

— Medal bity na pamiątkę poświęcenia katedry ostrzychońskiéj kosztem księcia prymasa w złocie, srebrze i śpiżu, przedstawia z jednéj strony widok téj katedry otoczonéj promieniami z napisem: *Basilica Strigoniensis*; z drugiéj zaś napis: D. O. M. Immaculatae Deiparae V. ad Coelos Assumtae S. S. Stephani P. R. et Adalberti E. M. Honoribus Pio IX. P. M. Francisco Josepho Austriae Cesare, Hungarie Rege Ap. Felici Concordia Regnantibus Dedicata et Consecrata a Joanne Card. Scitovszky Pr. Primate A. Episcopo Strigon. MDCCCLVI.

Niemcy.

Dwór pruski bawi obecnie w prowincyi pruskiéj, gdzie odbywają się wielkie ćwiczenia wojskowe. Królowa była nieco słaba, ale według najświeższych doniesień zdrowie jéj znacznie się polepszyło. Księżna pruska wraz z córką swoją Ludwiką narzeczoną księcia Fryderyka Badeńskiego przybyła z nad Renu do Berlina. W niedzielę obchodzono w Berlinie koronacyę Aleksandra II, która w tym samym czasie odbywała się w Moskwie. Naprzód było nabożeństwo w kaplicy grecko-rosyjskiéj, a potem obiad. Wszyscy obecni Rosyanie znajdowali się, tudzież wielu wyższych oficerów i urzędników pruskich tak na nabożeństwie jak i na obiedzie.

W sobotę 6 odbył się przy zamkniętych drzwiach proces przeciw znanemu ajentowi policyjnemu Techen oskarżonemu o zdradę kraju z powodu wiadomego przejmowania depesz z pomiędzy papierów pp. Gerlacha i Niebuhra. Wiceprezydent naczelnéj izby obrachunkowéj Seiffart wmięszany również w tę sprawę i w skutku tego pozbawiony urzędu, wykreślony z izby sejmowéj i zostający pod śledztwem dyscyplinarnem, stawał w tym procesie jako świadek. Techen skazany został na 8 lat więzienia kryminalnego i 10 lat dozoru policyjnego. Bieg procesu jest dotąd niewiadomy i dzienniki berlińskie nie będą mogły o nim zdawać sprawy, gdyż się toczył przy drzwiach zamkniętych.

— Patent księcia rejenta Badeńskiego, tyczący się objęcia przezeń władzy, tytułów i godności panującego wielkiego księcia, brzmi:

My Fryderyk z bożéj łaski Wielki książę Badeński, Książę Zähringen, czynimy niniejszem wiadomo: Kiedy po zejściu naszego nieodżałowanego pana Ojca J. Król. Wys. Wgo Księcia Leopolda, Agnaci Naszego Domu zgodnie z najjaśniejszą panią Matką orzekli, że Nasz najserdeczniéj ukochany starszy pan Brat, dziedziczny wielki książę Ludwik „niezdolnym jest objąć rządy W. Księstwa i takowe sprawować z dobrem Domu i kraju,“ naówczas My za łaską bożą i z prawa domu naszego powołani, objęliśmy w moc Naszego patentu z dnia 24 kwietnia 1852 r. rządy W. Księstwa ze wszystkiemi prawami i obowiązkami monarszemi i przyjęliśmy hołdy za Nas samych, wszelako, powodowani uczuciami braterskiemi zaniechaliśmy naówczas przyjąć godności wielkiego księcia. Po doświadczeniach wszakże przeszło czteroletnich nie możemy zataić przed Sobą, że dla obrony wszystkich interesów kochanego Naszego kraju, tudzież dla zupełnego wykonywania praw Naszych i obowiązków, nie możemy na zawsze odmówić przyjęcia godności wielkoksiążęcéj i nie wolno nam pominąć téj uwagi, że gdybyśmy nie użyli prawa służącego nam na zasadzie ustawy domu Naszego, nie sama tylko osoba Nasza mogłaby tem być dotkniętą. Poświęcając przeto osobiste Nasze uczucia względom przyszłości własnéj Naszéj rodziny i Naszego kraju, jesteśmy utwierdzeni w tem Naszem postanowieniu przez ponownie i niedawno jeszcze objawione Nam życzenia wzmiankowanych Agnatów Naszych i abyśmy przez przyjęcie godności Wielkiego Księcia, wszystkie następstwa z dawniejszemi ich uprawnieniami ustawą domową złączone, wprowadzili w wykonanie. Dla tego oświadczamy, że obecnym aktem przyjmujemy godność wielkoksiążęcą przypadającą na Nas z zawakowania tronu, wraz z wszystkiemi téj godności prawami i przywilejami i odtąd nosić będziemy tytuł Wielkiego Księcia Badeńskiego. Nakazujemy wszystkim Naszym poddanym mieć to na baczeniu. Dan za własnoręcznym Naszym podpisem i odbitą pieczęcią państwa, w Naszem mieście stołecznem Karlsruhe dnia 5 września 1856. Fryderyk.

Meysenbug, Regenauer. Stengel, Wechmar, Ludwig.

Nazajutrz 6go wojsko złożyło nowemu W. Księciu przysięgę wierności i rozesłano posłów za granicę dla uwiadomienia dworów o tem co zaszło. O stanie W. Księcia Ludwika dotąd tytularnie panującego, nic nie wiadomo; głuche tylko wieści i najdziwniejsze o tem krążą. Izby nie są dotąd zwołane, lubo dawno już utrzymywano, że przyjdzie do tego, iż ks. Fryderyk nie obejmie władzy i tytułów, nie zasiągnąwszy zdania reprezentacyi kraju. Wiadomo tylko, że Książę Pruski pod tym tylko warunkiem dał swoją córkę księciu Fryderykowi, jeżeli ten zapewni dzieciom swym następstwo w Badeńskiem.

— Dziennik *Deutschland* organ katolicki w Niemczech, podaje te słowa w liście z nad Dunaju: Pewna gazeta donosząc, że dwór królewsko saski wysłał posła swojego w Paryżu bar. Seebacha jako posła koronacyjnego do Moskwy, zadziwienie swoje wyraża, że Saksonia nie śle tam jednego z książąt swoich. Rzecz to zaprawdę naiwna! Takżeby daleko już zaszło, że poczytane jest za grzech, jeżeli jaki panujący niemiecki nie wysyła jednego z członków swéj rodziny jako wysłańca na koronacyę Cesarza rosyjskiego! Wątpić trzeba, ażeby naród niemiecki dziwił się temu, że król Jan nie posyła jednego z dwóch synów swych do Moskwy, ale raczéj temu i bardzo, że tylu członków rodzin panujących w Niemczech przyjęło rolę wysłańców koronacyjnych. Jeżeli mocarstwa naznaczają wysłannikami koronacyjnymi poddanych, którzy nie są członkami domu panującego, nie następcami tronu (przymówka do Prus P. R. Cz.), to uważa się ich jako świadków koronacyi i oddawców powinszowań. Jeżeli zaś jadą w tym celu członkowie panujących domów i następcy tronu, to świat widzi w tem złożenie hołdu i wyprowadza zaraz wnioski o przyszłéj polityce odpowiednie owéj oznace polityki dzisiejszéj.

Szwajcarya.

Doniesienia o wypadkach w Neufchatelu niedość jeszcze rozświecają sprawę powstania rojalistów, którzy na zbyt krótko panowanie pruskie przywrócili. Jeśli dziennikom szwajcarskim wiarę dać można bezwzględnie, między schwytanymi rojalistami było wielu oficerów pruskich w całym rynsztunku. Poznano ich zdaleka po hełmach na głowie. Zginęło przy odbieraniu zamku kilkunastu tylko ludzi, między nimi jeden hr. Pourtalès. Naczelnik powstania hr. Fryderyk Pourtalès jest raniony, podpułkownik Meuron jeden z przywódców królewskich, także niegdyś oficer pruski, schwytany został w ucieczce. Najlepiej wyjdą ci którzy się poddali na zamku, garstka bowiem powstańców, która uszła, ściganą jest i niejeden z nich zginie z rąk górali zaciętych przeciwników rządu pruskiego.

Jeden z dzienników pruskich mówi, że nikt z rojalistów niezginąłby, gdyby nie to, że w czasie układów prowadzonych o poddanie zamku komisarzom związkowym, a które do nazajutrza odłożono, garstka zbrojnych świeżo nadeszłych rzuciła się na zamek, żeby go wziąść siłą. Powstańcy mają być oddani pod sąd i stawać będą przed przysięgłymi.

Gaz. Kolońska donosi z Berna, że republikanie zburzyli drukarnię pisma „Neufchatelois“, gdzie drukowane były odezwy rojalistowskie, tudzież, że poseł francuski przy związku szwajcarskim, zaraz po nadejściu do Berna wiadomości o wypadkach w Neufchatelu, miał długą naradę z prezydentem wielkiej rady związkowéj.

Włochy.

Bilancia mówi, że ową notę austryacką, którą według wieści miał bar. Hübner powieść z sobą do Neapolu, wręczył królowi hr. Wimpffen i odebrał od króla zapewnienie, że tenże nie omieszka przedsiębrać zmian stósownych z wolna, lecz nie wcześniéj, aż się uciszy wrzawa po pismach zagranicznych, aby się niewydawało, że pod naciskiem ich działa; czas również obecny nie jest stósowny do przedsiębrania reform, gdyż właśnie starają się z zagranicy podburzać lud odezwami buntowniczemi.

Messag. di Modena potwierdza wiadomość, że w połowie b. m. odbędzie się w Rzymie konsystorz, na którym dwaj niedawno mianowani kardynałowie, były nuncyusz przy dworze ces. austryackim Viale Prela i arcybiskup wiedeński Otmar Rauscher przyjmować będą w kuryi kapelusz kardynalski.

W połowie września rozpoczętą będzie regularna żegluga parowa między Genuą a Rio Janeiro. Cztery parowce „Vittorio Emanuele“, „Conte Cavour“, „Genova“ i „Torino“ każdy na 2000 beczek (40,000 cent.) przeznaczone są w tym celu. Podróż co miesiąc raz przedsiębraną będzie.

W Nizza czynią wielkie przygotowania na przyjęcie Cesarzowéj rosyjskiéj wdowy, która zimę tu przepędzi. Poseł rosyjski hr. Stackelberg zajmuje się temi przygotowaniami. Mówią, że król Wiktor Emanuel także czas jakiś przepędzi w téj rezydencyi cesarzowéj.

Rosya.

Listy z Moskwy z 30go sierpnia zamieszczają krótki bardzo opis wjazdu Cesarza Aleksandra do Moskwy: „Już w wilią dnia tego wszystkie domy od bramy Twerskiéj aż do Kremlina były przyozdobione dywanami i rozmaitymi drogimi materyami. Od rana tłumy mieszkańców Moskwy i przyjezdni zajęli wszystkie place i miejsca wzdłuż drogi którędy orszak miał przechodzić; trybuny wystawione

---

trowéj złożony lokal, i tam się przeniosła, uświęciwszy przenosiny swoje obiadem, i urządziwszy co środa w ciągu każdego tygodnia wieczory. Wnet pomnożyło się jéj grono nowo przybyłemi członkami i całe stowarzyszenie jakby na nowo w świeżych murach odżyło —

Ktoby w tych czasach zajrzał do Warszawy, odrazuby poznał do jakiej ta sposobi się uroczystości, po tych wszystkich przygotowaniach, które za każdym można spotkać krokiem. Przed gmachem teatralnym i przed Ratuszem, rozdzielone wodotryskiem, stoją wspaniałe dekoracye, a po nad niemi wznoszą się cyfry i orły cesarskie, poprzybierane tysiącami lampijonów mających zabłysnąć 7 września wieczorem, to jest w niedzielę w dniu koronacyjnym. W ogrodzie Saskim, już po alejach, już po odwiecznych lipach i kasztanach, przed gmachami rządowemi, a z tych przed Bankiem aż ku Nowemu-Swiatu, przed gmachem Izby obrachunkowéj przygotowano również tysiącami lamp, które tego wieczoru w jeden ogień zamienią Warszawę. O placu Ujazdowskim, niema już co mówić; ani byście poznali tego cichego zielonego placu, na którym dzisiaj piętrzą się trzy amfiteatra dla widzów, i ciągną szeregiem długo-rzędne stoły, przy których lud zasiądzie do uczty. A przed każdym stołem beczki piwa i wódki, a dokoła namioty, a daléj słupy, czyli maszty z trofeami na szczycie, otoczone karuzelami i najrozmaitszego rodzaju przygotowaniami do uciech. W obu teatrach przedstawienie bezpłatne, a nacisk do biletów tak wielki, że gdyby tylko można, niejedenby nawet sowicie zapłacił, byleby tylko zyskał bilet wejścia. To samo dzieje się i z biletami do estrad czyli amfiteatrów na placu Ujazdowskim.

Zapewne wcześniej, bo zaraz nazajutrz, nie czekając tygodniowego terminu, spotkacie się z opisem téj uroczystości w pismach warszawskich; dla tego więc aby zanadto w udzieleniu téj wiadomości nie zaledz, daję wam ten krótki opis przygotowań, z którego przynajmniéj jakie takie utworzycie sobie wyobrażenie o samym obchodzie.—

Z muzykalnych nowin nie wiele. Mówiono coś o koncercie, jaki miał dać violonczelista Meyer bawiący obecnie w Warszawie i posiadający niepospolity talent, ale jakoś ucichło. Być może że obchód uroczystości w niedzielę, a w poniedziałek ceremonia poświęcenia i otwarcia nowo wzniesionego kościoła w Mokotowie, co zajmie wszystkich warszawian, wstrzymały go od wystąpienia w ciągu tych dwóch świąt, ale jak to mówią, co się odwlecze to nie uciecze, zapewne więc choć późniéj, zawsze jednak usłyszymy Meyera.—

Z wód zagranicznych i ze wsi jeszcze jakoś dotąd nieściągają do Warszawy, a zaprawdę że i niema po co bo może tam piękniejsze jak u nas lato, a raczéj koniec jego, który ciągłemi niepogodami i deszczami dał się nam już dobrze we znaki.—

Oskar Kolberg wydał trzeci zeszyt pieśni ludu, z nutami i rycinami. Piękne to zaprawdę jest przedsięwzięcie literacko-muzyczne i autorowi prawdziwa należy się zasługa; bo w tych pieśniach przebijają obyczaje nasze i czysty narodowy charakter. A ileż to potrzeba było czasu i zabiegów, ile nawet trudu, aby to wszystko w jedną zebrać całość i w jednéj zamknąć skarbnicy: ale Kolberg nie uląkł się téj pracy; nagromadził zasoby i wydał, i tylko życzyć mu należy, aby ze strony naszéj doznał wzajemności, i wydanie to nie zalegało na próżno księgarskich pułek.

Wrócił także ze wsi i kompozytor ludowy Ignacy Komorowski, którego utwory muzyczne wielką popularność zyskały.—

Kiedy już wdaliśmy się w same tylko fakta, to jeszcze jeden w dodatku, to jest że d. 3. b. m. straż ogniowa była w ruchu nie małym, a to z powodu pożaru w Łazienkach królewskich. Ogień wszczął się w zabudowaniu, gdzie mieściła się kancelarya miejscowéj administracyi i kuchnie cesarskie, a tak gwałtownie się szerzył, że pomimo najlepszej obrony, zniszczył cały dach, a w niektórych miejscach przepaliwszy sufity dostał się do wnętrza pięter i dołu. Mówią nawet o kilku ranionych strażnikach, którzy mieli spaść wraz z sufitem i gruzami na dół. Skąd się wziął ogień niewiadomo, zdaje się jednak że najprędzej będzie z belek wpuszczanych jak to wiadomo dawnym zwyczajem w kominy. Już wprawdzie tego rodzaju budowy zaniechano, ale wiele jeszcze jest dawniejszych domów téj konstrukcyi, i te zawsze grożą niebezpieczeństwem.—

⊙

przy drodze dla widzów napełniły się późniéj. O godzinie 1éj z południa wojska wyciągły się w dwie linie po obu stronach całéj drogi od Piotrowskiego dworca za Moskwą aż do Kremlina. Około godziny 3éj grzmot dział obwieścił rozpoczęcie wjazdu. Wczasie posuwania się orszaku cesarskiego rozlegał się ciągle okrzyk „hurra“. Sól i chleb podał Cesarzowi stan kupiecki Moskwy przy bramie miasta na dwóch bogatych pięknie wyrobionych naczyniach; jedno z nich szczerozłote ważyło 25 funtów, drugie srebrne 40 funtów. Zresztą orszak postępował w porządku i z wszystkiemi ceremoniami opisanemi w „ceremoniale wjazdu“, który dawniéj zamieściliśmy.

— Dzienniki moskiewskie ogłaszają następujący program uroczystości koronacyjnych przez cały miesiąc wrzesień trwać mających: 29go sierpnia: wjazd cesarski do Moskwy. 30go sierpnia: przegląd wojsk, poświęcenie chorągwi państwa, odjazd obojga Cesarstwa do pałacu wiejskiego Ostankino leżącego pod Moskwą a należącego do Szeremetijewa. 1go września: rewija wszystkich wojsk. 2go września: dzień spoczynku. 3go września: Cesarz odprawia modlitwy. 4go września: uroczyste obwieszczenie koronacyi. 5go września: powrot Cesarstwa do pałacu w Kremlinie. 6go września: wielkie wieczorne nabożeństwo we wszystkich cerkwiach w całém państwie. 7go września: koronacya, obiad uroczysty w Granowitym pałacu, przejażdżka Cesarza po ulicach Moskwy, wielkie oświetlenie całego miasta. 8go września: złożenie życzeń Cesarstwu przez synod, bal w Granowitym pałacu. 9go i 10go września: składanie życzeń przez rozmaite władze i ciało dyplomatyczne. 11go września: (dzień świętego Aleksandra): wielkie przyjęcie w pałacu z powodu imienin cesarskich, obiad familijny, przedstawienie galowe w wielkim teatrze. 12go września: obiad na cześć duchowieństwa. 13go września: obiad na cześć marszałków szlachty wszystkich gubernij. 14go września: małe przyjęcie w pałacu, bal w sali aleksandrowskiéj. 15go września: obiad na cześć posłów. 16go września: bal u jednego z posłów (zapewne u posła francuzkiego, mającego pierwszeństwo przed wszystkimi jako najprzód uwierzytelnionego). 17go września: obiad dany dla wojska przez kupców moskiewskich. 18go września: bal u jednego z posłów. 19go września: regalia przeniesione będą z pałacu granowitego do pałacu Druzejnaja. 20go września: bal dany przez szlachtę moskiewską, dzień urodzin następcy tronu. 21go września: małe przyjęcie w pałacu, dzień urodzin Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza. 22go września: bal u jednego z posłów. 23go września: bal na cześć jenerał-gubernatora Moskwy. 24go września: uroczystości ludowe, wyścigi konne. 26go września: wielki bal maskowy w pałacu cesarskim. 28go września: bal u marszałka szlachty gubernii moskiewskiéj. 30go września: oświetlenie miasta, ognie sztuczne.

— Według dzienników angielskich i *Norda*, rząd angielski przesłał rządowi rosyjskiemu notę, uskarżając się na zwłokę i niewypełnianie przez Rosyą warunków traktatu paryskiego. Rząd rosyjski odpowiedział na to notą ministra spraw zagranicznych ks. Aleksandra Gorczakowa, przesłaną do Londynu. W nocie téj minister rosyjski powtarza zarzuty czynione przez gabinet angielski, rozbiera je, i usiłuje odeprzeć. Stara się dowieść, że Rosya wszystkie warunki traktatu chętnie spełnia lub gotową jest literalnie je wykonać; okazała to wyprowadzeniem wojsk z Karsu, w czém sumienność jéj uznały nawet dzienniki stambulskie. Co się tyczy wysp wężowych, oświadcza ks. Gorczaków, że *jednemu* z mocarstw podpisujących traktat paryski nie przynależy prawo rozstrzygania sprawy, o któréj wszystkie mocarstwa pokój zawierające postanowić miały, jak to wyraźnie wyrzekł kongres paryski. Nową granicę w Bessarabii wytknąć winna komisya przez kongres na ten cel wyznaczona, i która swe prace już rozpoczęła. Dla uregulowania żeglugi na Dunaju i granic rosyjskich w Azyi, komisarze rosyjscy znajdują się już oddawna na miejscu i czekają jedynie na przybycie komisarzy innych mocarstw, aby do dzieła przystąpić. Oto treść noty rosyjskiéj według *Norda*.

— Szczegółowe listy korespondentów niemieckich i francuzkich z Moskwy sięgają dopiero do 20go sierpnia, a w opisach ich Kremlina lub niektórych zwyczajów i obyczajów ludu, z niewielką znajomością rzeczy skreślonych, nie znajdujemy nic nowego. Korespondent do *Neue Preusische Zeitung* w liście z Moskwy z 18go sierpnia w taki sposób opisuje obóz gwardyj cesarskich pod Moskwą:

„Obóz gwardyj przy drodze z Moskwy do Piotrowskiego Dworca jest dla mnie bardzo zajmującym i często go zwiedzam. Obozowanie wojsk pod namiotami nie jest wyjątkowém lecz zwyczajnym stanem w armii rosyjskiéj; okazuje to cały przybór obozowy. Dwanaście pieszych pułków gwardyjskich, każdy z trzech batalionów złożony, obozują jeden przy drugim; lecz zbliżający się do obozu nie przeczuwa i nie spostrzega bynajmniéj, że tak wielka liczba ludzi w pobliżu jest zgromadzoną, taka cisza i spokój w nim panują, wyjąwszy wieczór lub przy wchodzeniu i wyruszaniu żołnierzy z obozu. Cisza ta ma w sobie coś przerażającego. Zwykle wyobrażamy sobie, że obóz żołnierzy zdala obwieszcza się różnotonnym gwarem, naturalnym dla tak wielkiego tłumu ludzi. Lecz dokoła obozu rosyjskiago panuje zupełna cisza. Służba w nim idzie jak w zegarze; hałasu przed restauracyami, szynkami, rozmaitymi widowiskami, gwaru tak właściwego obozom niemieckim, niema tu ani śladu. Służba, warty, patrole i mustra są jedyném życiem obozu podczas dnia; dopiero wieczorem obóz ożywia się, rozgwarza i szumi. Brzmią wówczas rosyjskie piosnki, słychać żołnierzy przyśpiewujących do tańca, widać w wielu miejscach grona i koła żołnierskie, w pośrodku których tańcują kozaka; rozlegają się nawet w powietrzu tony muzyki wygrywającéj przecież inne melodye nie zaś wieczno-brzmiące regularne takty marszu przy jednotonnym huku bębnów.

Zewnętrzne urządzenie rosyjskiego obozu przedstawiawia przyjemny widok. Każdy batalion obozuje pod 64 namiotami żołnierskiemi i kilku oficerskimi rozbitymi na mocno ubitéj ziemi, a czworoboczny pas trawników otacza to obozowisko batalionu. Trawniki te zieleniejące i starannie utrzymane, rozgraniczają obozowiska batalionów. Patrząc zdala na obóz, zdaje się widzieć wielką szachownicę z zielono obwiedzionymi polami, a na każdém z tych pól obozuje jeden batalion. W każdém takiém polu szachownicy, w każdém obozowisku batalionowém jest na froncie pusty plac broni dla mustry; z placu tego idzie jedna ulica w głąb czworoboku, a po obu jéj stronach wznoszą się namioty czterema rzędami, druga na zewnątrz, a przy niéj stoi straż chorągiewna. Za obozowiskiem drugiego batalionu stoją namioty sztabu pułkowego i pułkowéj muzyki. W środku między dwoma pułkami sztab brygady, a za nim w tyle w drewnianych szopach powózki, kuchnie itd. Przy każdym namiocie żołnierskim od strony trawnika stoi w piramidzie broń żołnierzy z tego namiotu: na małym darniowanym pagórku wbity jest drąg żelazny, nad którym wznosi się półkolisty daszek z blachy żółtéj mosiężnéj; wkoło drąga pod daszkiem ustawione karabiny okryte szczelnie płótnem woskowaném zieloném z daszku zwieszoném. Te zielono-żółte piramidy wznoszące się w regularnych odstępach za namiotami wzdłuż trawników, dają obozowi właściwą, czystą i piękną postać.

W tym obozie gwardyjskim stoi około 60,000 ludzi. Jeżeli sobie przypomnimy, że żaden z tych żołnierzy nie znajdował się na teatrze wojennym, jeżeli prócz tego policzymy wojska stojące w rozmaitych prowincyach zdala od pól walki, a nakoniec armie na kilku teatrach wojennych równocześnie walczące, — pojmiemy jakimi siłami Rosya rozporządza. Same gwardye tutaj obozujące są liczniejsze jak cała armia niejednego państwa europejskiego na stopie zwyczajnéj.

Wszedłem do jednego namiotu. Dokoła ścian jego stoją tapczany przykryte słomą, nad nimi pułka na rzeczy. Żołnierze w długich burych płaszczach i w niewyrażalném spodniém ubraniu, siedzieli dokoła na słomie, zajęci pilnie czyszczeniem broni i sukien, lecz wszyscy milczeli i nic nieprzerywało ciszy. Chociaż w gwardyi są powiększéj części wyrobieni i starzy żołnierze, ćwiczą ich jednak codziennie jakby to byli rekruci; dla tego zdumiewają dokładnością w robieniu bronią i ruchach. Przez wprawę dochodzą oni do machinowéj prawie regularności i dokładności w mustrze.“

— Dzienniki petersburgskie ogłaszają następujący ukaz cesarski do ministra skarbu: „Zgodnie z przedstawieniem waszem, upoważniam was na zasadzie ukazu wydanego w dniu 31go grudnia 1854 roku do rządzącego senatu, do wypuszczenia w obieg trzech seryi biletów skarbu państwa: XLVI, XLVII i XLVIII, na dziewięć milionów rubli, w zamian za serye XVII, XVIII i XIX wypuszczone w roku 1848 z naznaczeniem liczenia procentów od 1go września 1856 roku. Macie wydać w tym przedmiocie stosowne rozporządzenie i donieść o tem rządzącemu senatowi. W Peterhofie 20 lipca 1856 r. *Aleksander*.“

Królestwo Polskie.

Podajemy nowe prawo względem spółek handlowych komandytowych, ogłoszone w *Gazecie Rządowéj* z 4go września a wywołane przez następującą okoliczność (o któréj nadmieniliśmy w *Czasie* z 2go t. m.): Bankier warszawski Leopold Kronenberg chciał założyć spółkę handlową komandytową w Warszawie a wezwany do księcia Namiestnika, tłumaczył się, iż działa na zasadzie obowiązującego w Królestwie Polskiem kodeksu handlowego; ks. Gorczaków odpowiedział, iż prawo pod tym względem będzie zmienione, i w skutek tego wyszła poniżéj zamieszczona ustawa:

„My Aleksander drugi cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król polski etc. etc. etc. Mając na względzie, że obowiązujący w Królestwie Polskiem kodeks handlowy, okazał się być niedostatecznym, i że dla tego poleconem już zostało przez nas przejrzenie i uzupełnienie onegoż, że tymczasem rozmaite spółki handlowe w czasie obecnym coraz obszerniejsze przybierają rozmiary, istniejące zaś przepisy nie dosyć zabezpieczają prawa tak wspólników, jako i osób powierzających swe kapitały towarzystwom spółkowym, na przedstawienie naszéj rady administracyjnéj Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Art. I. Zastrzeżenie zawarte w artykule 37 kodeksu handlowego, iż spółki bezimienne nie mogą inaczéj być zawiązane, jak za poprzedniem upoważnieniem rządu, stósować się ma odtąd, aż do ogłoszenia nowego prawa handlowego do spółek handlowych komandytowych, których kapitał zakładowy przewyższać będzie rubli sr. sto pięćdziesiąt tysięcy.

Art. 2. Sposób wyjednywania takowego zatwierdzenia pozostaje ten sam, jaki jest przepisany względem spółek bezimiennych.

Art. 3. wykonanie tego postanowienia i zamieszczenia go w Dzienniku praw, polecamy naszéj radzie administracyjnéj Królestwa Polskiego.

Dan w Peterhofie 13go sierpnia 1856 r.

Aleksander— przez cesarza i króla, minister, sekr. stanu J. Tymowski.“

Ameryka.

Korespondent *Indépendance belge* z Nowego Yorku z d. 23 sierpnia, donosi następujące szczegóły o zaburzeniach w Kansas, o których w chwili odpłynięcia ostatniego parowca, zaledwo głuche obiegały pogłoski.

W dniu 11 rozpoczęły się niespokojności; powstańcy z Missury i Karoliny obozujący pod Washington-Creek dopuszczać się zaczęli łupieztw względem osadników należących do stronnictwa abolicyonistów. Położyli oni trupem 17 ludzi. Mieszkańcy z Lawrance wysłali do napastników w poselstwie niejakiego p. Hoyt dla zażądania wyjaśnień. Parlamentarz ów chociaż bezbronny został zatrzymany i rozstrzelany nazajutrz.

W d. 15 posada Treadwell w hrabstwie Douglas składająca się z 30 ludzi, zaczepioną została przez 400 abolicyonistów. Pierwsi żądali pomocy od gubernatora Schannon, któréj im tenże odmówił.

W d. 16 z rana miasto Lecompton było atakowane i wzięte przez 860 abolicyonistów pod dowództwem jenerała Lane, wojsko Stanów Zjednoczonych, których dowódca był nieobecny złożyło broń bez wystrzału i wydało kilku jeńców mianowicie gubernatora Robinsona.

Dnia 17go p. Brown na czele 500 abolicyonistów wyparł w granice Missury osadników georgijskich, którzy palili domy w okolicy Ossawotamie. Wśród tych wypadków kongres otwarł pierwsze swoje posiedzenie. Odczytanym został naprzód mesaż prezydenta malujący w jaskrawych kolorach zgubne skutki, jakie sprowadzić może odrzucenie budżetu dla armii. Rezultat pierwszego posiedzenia niedaje wielkiej otuchy.

Wiadomości interesujące dochodzą z Meksyku. Nieporozumienia zaszłe pomiędzy kongresem i ministrami niemiały znaczenia. Przyczyna ich była następująca: Kongres niezadowolony zamianowaniami, które gabinet ogłosił, zażądał od ministrów wyjaśnień, których mu ciż odmówili. Jeden minister sprawiedliwości p. Montez był przeciwnego zdania i podał się do do dymisyi. Spór przybierać zaczął groźniejszą postać. Na szczęście kongres obrał drogę pojednawczą mianując trzech członków mających się porozumieć z ministrami. Konferencya ta załagodziła wszystko. Kongres cofnął swój dekret obrażający ministrów, ministrowie cofnęli swoją odmowę jak również minister sprawiedliwości swoją dymisyę i zgoda przywróconą została pomiędzy obu władzami.

Rząd zatwierdził budowę kolei żelaznéj łączącej zatokę meksykańską z Oceanem spokojnym. Vera-Cruz i Anton-Lizardo będą portami zatoki a Acapulco portem oceanu Spokojnego. Kompania któréj polecono tę budowę, używać będzie najobszerniejszych przywilejów, a rząd zawarował sobie tylko połowę ceny za przeprawę wojska i poczty.

Telegraf donosi z Washingtonu, że drugie posiedzenie kongresu nie większy miało skutek jak pierwsze. Mówią że Izba wniesie powtórne odroczenie, które senat odrzuci. Inni mówią, że jeżeli kongres się odroczy, prezydent zwoła natychmiast nowe zgromadzenie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 10go września. Wczoraj wieczór przybył do miasta naszego J. Ekscel. jenerał jazdy hr. Schlik, głównodowodzący w Galicyi i stanął w domu p. Kirchmajera. Cztery bandy muzyczne wyprawiły mu pod oknami serenadę. Dziś rano odbył jenerał przegląd wojsk za miastem.

— Przed parą dniami p. Bernreiter utrzymujący tu kawiarnię z tak zwanym „ogrodem rajskim,“ zapalony miłośnik pyrotechniki, miał przypadek, iż wszystkie race jego, świece rzymskie i młynki wyleciały mu drzwiami i oknami z pracowni, nie czekając wieczora, a jego samego osmoliły. Nie mamy nic przeciwko próbom ogniowym p. Bernreitera, ale radzibyśmy, aby je przeniósł gdzieś na błonia, bo już od dawna użalają się mieszkańcy ulic sąsiednich, że wśród miasta puszczane są bezkarnie ognie sztuczne, wbrew wszelkim przepisom ogniowym.

— Znakomity artysta dramatyczny Dawison zbudował sobie w bliskości Drezna śliczny dom wiejski.

— Królowa Pruska zgubiła w czasie parady pod Stargardem bogatą broszę, któréj środek stanowiła perła znacznéj wielkości. Ogłoszono 10 talarów nagrody za jéj oddanie. Znalazł ją żołnierz i oddał. Królowa kazała go do siebie zawołać i dała mu — owe przyrzeczone 10 talarów.

— Temi czasy wystawiono w Monachium posąg konny spiżowy jenerała bawarskiego Deroy. Cała publiczność podziwiała piękność pomnika, lecz podziw ten trwał tylko przez dwa dni. Trzeciego dnia zbliża się pewien stajenny i okiem znawcy dostrzega od razu błąd niezmiernie ważny. Sprzączki spinające rzemienie ostróg umieszczone są od środka, to jest od strony konia. Natychmiast całe miasto podniosło okrzyk zgrozy, potępiający artystę i tych, którzy model od niego przyjmowali, a nawet pewien anglik goniący po świecie za dziwactwami, umyślnie zjechał, aby oglądać sprzączki fałszywie zapięte. Przystąpiono więc do poprawy tego ogromnego błędu rzeźbiarskiego i odpiłowano ostrogi, rzemienie i sprzączki, a w to miejsce przyśrubowano inne z kawałków złożone z wielkiem zadowoleniem mieszkańców i krytyka stajennego a na wielki smutek Anglika, który nie mając nic innego zarzucić posągowi, pyta znów, co znaczy, że jenerał, który z dobytym pałaszem wyobrażony jest w postaci jadącego na czele wodza, nie ma na głowie kapelusza. Odpowiedziano mu na to, że jenerał w zapale walki zgubił zapewne kapelusz. Anglik wszakże woła, aby do głowy posągu przyśrubowano kapelusz tak jak ostrogi ze sprzączkami.

— Dnia 29 sierpnia wprowadzono do kościoła Riddarholmskiego w Sztokolmie sarkofag króla Karola XIV Jana (Bernadotte), nad którym 8 lat pracowano. Jest on cały z czerwonego szwedzkiego porfiru i prawie kopią jest sarkofagu Agippy w Watykanie.

— Dnia 24 sierpnia poświęcono w Chrystyanii pierwszy od reformacyi kościół katolicki nowo zbudowany, pod wezwaniem św. Olafa apostoła północy.

— Książe Jan Adolf Schwarzenberg otrzymał tytułem wynagrodzenia za zniesione powinności, z samych tylko czeskich dóbr swoich 2 miliony złr.

— *Gazeta Augsburgska* obliczyła, że w królestwie Saskiem wychodzi obecnie 220 czasopismów. W całéj zaś Austryi 271, w Bawaryi 178, w Wirtembergu 99, w Hannowerze 89. Stosunkowo więc w Niemczech Saksonia liczy najwięcéj pism czasowych. W całych Włoszech wychodzi pism peryodycznych 311, a w małéj Szwajcaryi 563.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z d. 10 września.* — Augsburg 104. — Hamburg $76\frac{1}{2}$. — Londyn złr. 10 kr. 6. — Paryż $120\frac{1}{4}$. — Agio od złota $8\frac{1}{4}$. — Metaliki 5-procent. $83\frac{3}{4}$. — dto B. 5-procent —. Pożyczka narodowa 5-proc. $85\frac{1}{4}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-proc. $77\frac{1}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. $73\frac{1}{8}$. — Metaliki 4-procent. —. — Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku —. — dto z roku 1839 $129\frac{1}{8}$. — dtto z r. 1854 4-proc. $109\frac{5}{8}$. — Akcye Bankowe 1082. — Akcye kolei żelaz. północ. $2807\frac{1}{2}$. — Akcye kredytu ruchomego 386.

Kurs krakowski z 10 września. — Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 417, płacą 415. Pruski kurant: za 150 złr. mk. żąd. talarów $100\frac{3}{4}$, pł. 100. — Cwancygiery ż. $104\frac{3}{4}$, pł. 104. — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 15, pł. złr. 8 kr. 11 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. ząd. złr. 8 kr. 8, pł. złr. 8 kr. —. mk. — Dukaty ważne holend. ząd. złr. 4 kr. 50, płacą złr. 4 kr. 44 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 52 płacą. złr. 4 kr. 48 mk. — List zastawne polskie z kuponami bież. żąd. $97\frac{1}{2}$, płacą 97. — Listy zast. galic. z kupon. żąd. 82, płacą $81\frac{1}{3}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żąd. $78\frac{3}{4}$, płacą $78\frac{1}{4}$. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. 85, płacą $84\frac{1}{2}$.

Kurs lwowski z dn. 5 września. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 43. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 49. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 16. — Rubel ros. złr. 1 kr. 36. Talar pruski złr. 1 kr. 30. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 10. — Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. 82 kr. —. — Dawał za 100 złr. 81 kr. 30. — Żądał złr. — kr. —

Kurs warszawski z 3go września. Za pół-imperyały żąd. rs. 5 kop. $15\frac{1}{2}$; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, żąd. rs. 85 kop. 30, wartość kuponu rs. 1 kop. 14. — Listy zastawne III okresu oprócz kup. żądają rs. 70 kop. 50, — wartość kuponu kop. $11\frac{5}{6}$.

Kurs wiedeński z 9 wrześ. Metaliki $83\frac{3}{4}$. Nowa pożyczka $65\frac{1}{2}$. — Akcye Banku wiedeń. 1086. — Akcye kolei żelaznéj północnéj 283. — Agio od złota 8, od srebra $3\frac{3}{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. $77\frac{1}{4}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $85\frac{3}{8}$. — Promessy galicyjskie 111.

Kurs wrocławski z d. 9 września. — Banknoty austr. $99\frac{2}{3}$ ż. — Bankn. polsk. $96\frac{3}{4}$ żąd. — Listy zast. polskie dawn. 94 żąd. — nowe 94 żąd. — Listy zast. poznańskie 4-proc. 100 żąd., dto $3\frac{1}{2}$-proc. $88\frac{7}{12}$ ż. — Kolej Krakow. Górno-Szląska $82\frac{7}{12}$ ż.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 9go września. P. de Persigny ma wkrótce wrócić na posadę swoją do Londynu. *Constitutionnel* mówi, że hr. Walewski nie wyjeżdżał z Paryża. Wczoraj w rocznicę wzięcia Sebastopola była uczta w restauracyi w Palais royal pod prezydencyą Pélissiera. Hr. O'Donnell otrzymał wielką wstęgę legii honorowéj.

Londyn 8 września. Według najświeższych wiadomości z Ameryki, wciąż jeszcze trwała niezgoda między prezydentem Pierce a kongressem (patrz wstępny artykuł). Krążyła wieść, że Campbell gotuje nowy bill do budżetu armii, bez ograniczającéj go tymczasowości. Sądzono, że przyjęcie projektu ograniczającego prawa terytoryalne Kansasu będzie prawdopodobne. Przeciwnicy niewolnictwa wzięli miasto Franklin w Kansas.

Moskwa 8 wsrześnia. Przy koronacyi wczoraj odbytéj, hr. Orłow prezes redy państwa, otrzymał tytuł książęcy, książe Worońcow mianowany został feldmarszałkiem, jenerałowie Berg i Sumorokow mianowani zostali hrabiami, hrabia Adlerberg otrzymał order ś. Andrzeja z brylantami.

Konstantynopol 3go września. Bulwer komisarz angielski i Benzi sardyński do komisyi mającéj reorganizować Księstwa Naddunajskie, przybyli tutaj. Wszystkie wojsko egipskie wsiadło na statki i odpłynęło do Aleksandryi. Korweta pruska „Gdańsk“ przybyła tu z Gibraltaru. Kwestya bankowa w dawnym zostaje jeszcze stanie.

Hrabia Stackelberg wręczył księżnie Parmeńskiéj w Placencyi w dniu 7 b. m. listy swoje uwierzytelniające go jako posła przy dworze parmeńskim.

Król duński wydał na dniu 30go sierpnia patent, zwołujący sejm państwa na dzień 4ty października.

Nord donosi według depeszy telegraficznej prywatnéj z Petersburga, że dzisiejszy minister robót i komunikacyj Czewkin, mianowany będzie ministrem skarbu, w miejsce p. Broka; także ustąpić ma z posady swéj dyrektor policyi tajnéj jen. Dubelt.

Przyjechali od 9 do 10 września.

HOTEL POLLERA. Munk Henryk, Barba Jakób kupcy z Biały. Kohn Adolf z Cieszyna. Michalski Franciszek z Bochni. Kozłowski Tadeusz z Tarnowa. Orzechowicz Andrzéj Dr. Med. z żoną z Wrocławia.

Wyjechali: Hr. Jabłonowski Kazimierz wł. dóbr do Wiśniowy. Jabłonowski Alojzy wł. dóbr do Olchowy. Bierzyński Roman do Polski. Sahanek Adolf do Wiednia. Markiewicz Władysław do Krzeszowic. Hr. Curt Haugwitz do Drezna. Ziembicki Grzegórz do Francyi. Hr. Mycielski Franciszek wł. dóbr do Prus. Munk Henryk, Barba Jakób kupcy do Biały. Kohn Adolf do Cieszyna.

HOTEL DREZDEŃSKI. Konrad Fihauzer wł. dóbr z Januszkowic. Samuel i Rudolf Königsberg wł. dóbr z Grotkau. Joanna Kraus, Joanna Ostermann, Justyna Piątkowska z Miechowa. Józef Werner ob., Tytus Dunin z Galicyi. Jakób Zelinka ob. ze Lwowa. Ludwik Dobrzyński właśc. dóbr, Władysław Kiejnowski proboszcz, Jan Osiecki z Wiednia. Felix Lgocki c. k. major z Tarnowa. Fryderyk Lgocki ob. z Jaszkowic.

HOTEL ROSYJSKI. Aleksander Bzowski wł dóbr, Marya Wielogłowska ob., Katarzyna Bzowska ob. z Polski. Wojciech Rynkowski z Warszawy. Fryderyk Gerstenberg z Krzeszowic. Fryderyk Kühmann z Długorzyna. Ludwik Giesslingen z familią z Wiednia.

Wyjechali: Erazm Rozwadowski wł. dóbr z familią do Lwowa. Felicyan Stojowski wł. dóbr do Dobieszyna. Aleksander Rawicz ob. z żoną do Warszawy. Aleksander Sikorski ob. do Krzeszowic.

HOTEL SASKI. Józef Derych wł. dóbr, Eleonora Woźniakowska z Polski. Jadwiga Gumińska wł. dóbr z synem z Zalesia. Barbara Kodrębska wł. dóbr z synem z Okocimia. Edward Nowaczyński ob. z żoną z Salzbrun. Józefa Brandys wł. dóbr z Kalwaryi. Seweryna Drohojewska wł. dóbr z Rzeszowa. Konstanty Nowaczyński wł. dóbr z Cieplic. Włodzimierz Kodrębski ob. z Okocimia.

KOLEJ ŻELAZNA

codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 15 po połud. / o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.

Do Wiednia { o godzinie 6téj min. 10 z rana. / o godzinie 3éj min. 25 po połud.

Do Wrocławia { o godzinie 6téj min. 10 z rana. / o godzinie 8éj min. 30 wieczor.

Do Warszawy { o godzinie 6téj min. 10 z rana. / o godzinie 3éj min. 25 po połudn.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 5éj min. 20 z rana. / o godzinie 2éj min. 35 po południu.

Z Wiednia { o godzinie 11téj min. 25 przed połudn. / o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.

Z Wrocławia { o godzinie 7éj rano. / o godzinie 2éj min. 12 po południu.

Z Warszawy { o godzinie 11éj min. 25 przed połudn. / o godzinie 2éj min. 12 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą . . { o godzinie 11téj min. 15 przed połudn. / o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą { o godzinie 3éj min. 37 po południu / o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku od zr	kr.	do zr	kr.	II. Gatunku od zr	kr.	do zr	kr.	III. Gatunku od zr	kr.	do zr	kr.
Korzec pszenicy zim.	10	—	10	30	9	30	9	45	—	—	—	—
„ „ czerw.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8	15
„ żyta	—	—	7	15	—	—	6	45	—	—	—	—
„ jęczmienia .	—	—	5	15	—	—	5	7½	4	45	5	—
„ owsa . . .	—	—	3	12	—	—	3	—	—	—	—	—
„ grochu . . .	—	—	8	—	—	—	7	—	—	—	—	—
„ jagieł . . .	—	—	11	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ starych .	—	—	9	30	—	—	—	—	—	—	—	—
„ fasoli starych	—	—	8	30	—	—	8	—	—	—	—	—
„ prosa . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ wyki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ rzepaku letn.	—	—	12	—	—	—	11	—	—	—	—	—
„ „ zimow.	—	—	15	—	—	—	14	—	—	—	—	—
miarka ziemniak. n.	—	9	—	10	—	—	—	8	—	—	—	7½
Cet. siana wagi krak.	—	—	1	45	—	—	1	15	—	57	1	—
„ słomy „	—	—	1	—	—	—	—	45	—	—	—	—
Spirytusu garniec z opłatą	—	—	2	40	—	—	1	52½	—	—	—	—
Okowity	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Szumówki garn. . .	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Masła czystego garn	3	—	3	15	—	—	2	45	—	—	2	30
Jaj kurzych kopa .	—	—	—	51	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wanienka z piwa marcowego	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
detto „ dubeltow.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kaszy jęczmien miar.	—	32	—	34	—	—	—	30	—	—	—	24
„ częstochow. „	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ pszennéj „	—	—	1	15	—	—	—	—	—	—	—	—
Mąki tatarczanéj „	—	—	—	45	—	—	—	—	—	—	—	—
„ jęczmiennéj „	—	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—
Ogórków kopa . .	—	—	—	24	—	—	—	21	—	—	—	—
Mąki z pod krup. m.	—	—	—	48	—	—	—	—	—	—	—	—
Pencaka miarka . .	—	—	—	27	—	—	—	—	—	—	—	—

Z Magistratu m. Krakowa 9 września 1856 r.

Za radzcę i referenta *Skrzydełka* Sekr.

Delegowani obywatele: *Karol Hess. Adolf Aleksandrowicz. A. Biasion.*

Komissarz targowy *Teofil Wesper.*

TREŚĆ DZIENNIKA URZĘDOWEGO

do Gazety Lwowskiéj.

Zawezwania. C. k. Sąd obw. Przemyski: wierz. hip. dóbr Czarna i Załobek; term. do 16 października. Sąd obw. Tarnopolski: wierz. hip. dóbr Nowiki w obw. Tarnopolskim; term. do 30 paźdz. — Sąd obw. Samborski: wierz. hip. części dóbr Turze w obw. Samborskim; term. do 15 paźdz. — Sąd obw. Tarnopolski: wierz. hip. dóbr Krasnosielce termin do 31 paźdz. — Tenże sąd: wierz. hip. dóbr Kupczyńce w ob. Tarnopolskim; term. do 24 września. — Sąd kraj. lwowski: wierz. hip. dóbr Podborce w obw. lwowskim; term. do 12go września. — Sąd obw. Przemyski: Aleksandra hr. Wielopolskiego, Bolesława hr. Wielopolskiego, Hortenzyę z hr. Wielopolskich Oraczewską i Fryderykę hr. Wielopolską celem zawiadomienia o zaniesionéj przez p. Andrzeja Jaworskiego zaniesionéj przeciw nim skardze o zapłacenie 54,000 złp. i 38,750 złp.; term. stawienia się w d. 3 listop. o godz. 10 zrana w Przemyślu. — Sąd kraj. lwowski: wierz. hip. dóbr Kamienopol, term. do 12 września.

Konkursa. 2 posady adjunktów powiatowych (700—800 złr.) tojest 1 w Podhajcach i 1 prowizoryczna w Bóbrce oraz posada aktuaryusza powiatowego w Podhajcach (400—500 złr.) term. do 4 tyg. po ost. ogł. w *Gaz. Lwow.* — Posady budowniczych drogowych w obrębie zarządu lwowskiego: term. pod. do 20 września — Dwa stypendya (po 100 złr.) dla Rusinów, uczniów prawa lub filozofii, term. do 31 października. — Posada aktuaryusza przy sądzie powiatowym w Brodach (400 złr.) tudzież posada adjunkta tamże (700—800 złr.); term. do 4 tyg. po ost. ogł. w *Gaz. Lwow.* — Posada tłumacza języka hebrajskiego przy sądzie kraj. w Czerniowcach; term. do 4 tyg. po ost. ogł. w *Gaz. Lwow.*

Licytacye. W d. 15 i 16 września wydzierżawienie dochodów miejskich w Żółkwi (cen. wyw. 100 złr., 120 złr. 24 kr., 6410 złr. 10 kr., 700 złr.) — W d. 22 września w Janowie 3-letnie wydzierżawienie młyna w Stradczu (cen. wyw. 2226 złr. 52²/₄ kr.) — W d. 21 września o godz. 10 zrana w Przemyślu wydzierżawienie dóbr Dydziatycze (cen. wyw. 3000 złr.).

Inseraty.

Podziękowanie.

I wdzięczność wewnętrzna bez objawienia jéj czynem jest wszakże niedostateczna, niosę ją piórem W. Dr. M. Żuławskiemu Leonowi do Limanowy, który mię niewątpliwą zdolnością swą wyprowadził z jednéj z najniebezpieczniejszych chorób, i to w stanowczéj i decydującéj chwili, najwidoczniéj od niechybnéj śmierci wyratował i życie mi przedłużył.

Przyjm Szanowny Mężu to publiczne podziękowanie tak chętnie, jak Ci je szczerze składam.

Laskowa d. 3 września 1856 r. 8go dnia po chorobie.

(1893) S. W.

Kamienica do sprzedania w Dobromilu w obwodzie Sanockim pod N. 177 na trakcie Przemyskim przy samym cesarskim gościńcu, składająca się z 12 pokoi dużych, z 4ma angielskiemi kuchniami w czterech oddziałach i na dziedzińcu oficynami, stajniami, stodołą, spichlerzem i wielkim ogrodem. Bliższą wiadomość powziąść można u właściciela.

(1896-1-2) *Ignacy Darzyński.*

CEREŃ

czyli Kajmaczka rumieńcowa.

Całkiem nowa, wytworna *czerwona barwiczka* dla bladych i cierpiących na brak rumieńca, która świeżego kwitnącego nadaje wejrzenia, a zarazem działa nadzwyczaj dobroczynnie na skórę, tak iż niepodobna jest odróżnić skutku z jéj zastósowania od naturalnéj rumianéj cery młodzieńczéj. Daléj trzyma ona przodek nad inne tém, że pot i wyschnięcie *wcale na nią nie wpływa.* Pozór daje jednaki tak przy jasności słońca jak przy blasku świecy.

Powyższy Cereń polecony być może jak coś nadzwyczajnego a nowego. Flaszeczka kosztuje złr. 2 m. k.

(1658-2) *J. Bartl.*

Uwiadomienie.

Do Handlu

HENRYKA SOBLIKA

w Rynku głównym naprzeciw kościoła S. Wojciecha

nadszedł **świeży transport** wszelkich towarów galanteryjnych i rozmaitych innych jako to:

Bransolet najnowszych, pugilaresów i porte-monnaie, lamp. parasoli i lasek, wytworów żelaznych, bronzowych i innych. Figur i konsoli czyli kroksztynków, cygarniczek, cybuchów i fajek tureckich, maszynek do robienia cygar, troków angielskich (plaid), torb i kuferków do drogi, torbeczek dla pań, necessairów, spicrózgi i baty, karty różne, wyroby koszykowe, papiery i laki angielskie, pomady i mydła paryzkie, mydła angielskie i inne, proszek i mydła do golenia, także przez wydział medyczny w Wiedniu approbowana i nadaniem przywileju powszechnie znana pomada Metzgera konserwująca i barwiąca włosy bez brudzenia, Eau de Princesse przez Rennarda w Paryżu i różne drobiazgi służące na prezenta i upominki.

Wstążki, aksamitki, woaliki, tiule, bengale, iluzye, kwiaty i frandzle do wyboru. rękawiczki francuskie glacé, jedwabne z nici szkockich i bawełniane, krawatki, półkoszulki i kołnierzyki, pończochy i szkarpetki, bawełna pottendorfska, wiedeńska i angielska do robienia pończóch, a francuska do haftu, obszycia do sukien, spodnice włósiane i wszelkie przybory do robót i szycia domowego.

Kalosze gumowe Reithoffera i amerykańskie, brzytwy, scyzoryki, nożyczki i igły prawdziwe angielskie, imbryki, garnuszki i maszynki do kawy z metalu Britania, lichtarze, pantofle dla pań i mężczyzn, guziki wszelkie i do obszyć, także do mundurów dla urzędników i wojskowych, galony do ornatów, bawidełka dla dzieci itp. itp. drobiazgi i potrzeby.

Kupując wszelkie towary zawsze osobiście i z pierwszéj ręki, nie zaś przez komissantów i opierając mój handel na częstym odbycie nie zaś na wielkim zysku, mogę takowe taniéj odstąpić, i oddając je z bardzo małym zyskiem i po **cenach stałych** polecam się łaskawym względom Szanownéj tutejszéj jak i zamiejscowéj Publiczności

(1767-3-9) ***Henryk Soblik.***

IZYDOR LOUY

z Paryża

mieszka w **hotelu pod Sobieskim** przy ulicy Sławkowskiéj na pierwszém piętrze N. 3 u którego nabyć można:

Najdoskonalszych **PIÓR** tak zwanych **rogowych** w pudełkach po 100 sztuk o 200 końcach po 1 złr. 10 kr. m. k.

Wodotrwałych podeszew przeciw zimnu i wilgoci po 50 kr. za parę.

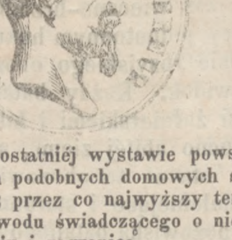
Desent i wzorów do haftu angielskiego i innych wszelkiego rodzaju na suknie, spodnice, rękawy, czepki itp. nadto podejmuje się wzory przenosić na materye w przeciągu 24 godzin.

(1843-3)

Kazimira Zdrojkowska otwiera za wysokiem pozwoleniem c. k. Rządu, 1go września 1856 r. w Jaśle

Konwikt panieński,

w którym obok języków niemieckiego, francuskiego i polskiego wszystkie nauki udzielane będą, jakie do wyższego wykształcenia panienek należą. (1800-3)



PROSZKI SEIDLITZKIE MOLLA.



Na ostatniéj wystawie powszechnéj w Paryżu, wedle świadectwa *Gazety wiedeńskiéj*, z pomiędzy wszystkich innych podobnych domowych środków lekarskich, **jedynie i wyłącznie** zaszczycone **pierwszym medalem;** przez co najwyższy ten wyrok zgromadzenia między-narodowego przysięgłych, dostarczył niczém niezbitego dowodu świadczącego o niezrównanéj dobroci i wartości tego preparatu w porównaniu z wszystkiemi wyrobami w kraju i zagranicą.

Jedyny główny skład przesyłek: Apteka pod Bocianem w Wiedniu, Sukiennice. naprzeciwko hotelu Wandla.

Cena pudełka oryginalnego zapieczętowanego **1 złr. 12 kr.** k. m. Dokładny przepis użycia we wszystkich językach.

Proszki te Seidlitza wybornie sprawdzone w tysiącznych przykładach wieloletniego doświadczenia, uzyskały sobie w mieście i na wsi tak powszechne uznanie, że obecnie sława ich daleko poza granice cesarstwa sięga. — Jakie skutki wywierać może niezawodna siła lekarska proszków seidlitzkich Molla, mianowicie **w cierpieniach żołądka i żywota,** jaką pomoc przynosi w cierpieniach wątrobianych, w zatkaniu, hemoroidach, zawrocie, biciu serca, uderzeniach krwi. zamuleniu, pieczeniu i innych chorobach kobiecych: to wszystko uważaném być musi jako rzecz udowodniona, a niezliczona liczba osób z osłabionemi nerwami, przez rozsądne używanie tych proszków nie raz już znacznéj doznała ulgi i nowych sił nabyła.

Główny Skład **w Krakowie** utrzymuje **Kirchmayer i Syn.**

Zamówienia dla Galicyi upraszam czynić po następujących firmach:

KRAKÓW **Sawiczewski Flor.** *Biała* J. Berger. *Bochnia* Niedzielski. *Brzeżany* B. Neranzi. *Buczacz* J. Czerkawski. *Czerniowce* Różański. *Dobromil* Ludwik Stolzig. *Górahumora* Laiser. *Kołomyja* J. Zachariasiewicz. *Lwów* Karol Ferd. Milde. *Podgórze* S. Schlesinger. *Radauc* Resch. *Rzeszów* J. Schaitter. *Sambor* Gilatowski. *Stanisławów* aptekarz Tomanek. *Stryj* A. Langner. *Suczawa* Dawid Beiner. *Tarnopol* A. Morawec. *Tarnów* Józef Jahn. *Wadowice* Schwarz i Heinz. (519-38-48) ***A. Moll*** w Wiedniu.

Mode-Magazin

für Herren

von

CARL ALTMANN & C.

aus Breslau, Schubrücke N. 7.

Um den vielfachen Wünschen unserer geehrten Kunden am dortigen Platze und der Umgegend zu genügen, haben wir uns entschlossen, die bevorstehende Krakauer Michaelis-Messe mit unserm Lager der neuesten und ausgewähltesten Garderobe-Sachen zu beziehen.

Namentlich werden wir, jede Art fertiger Kleidungsstücke, in den neuesten, französischen und englischen facons, verbunden mit der elegantesten, solidesten Arbeit und von den vorzüglichsten und besten Stoffen, in grösster Auswahl, vorräthig haben.

Strenge Reellität versichernd hoffen wir, auf recht zahlreichen Zuspruch.

Verkaufslokal während der Messe in Krakau Ring N. 23 unweit Grodzker Strasse.

MAGAZYN

GARDEROBY MĘZKIÉJ

KAROLA ALTMANN & C.

z Wrocławia, Schubrücke N. 7.

Dla wielu życzeń Szanownych Kupców tak krakowskich jak i w okolicy znajdujących się, przedsięwzięliśmy na teraźniejszy jarmark Sgo Michała, tam nasz skład najnowszych i wyborowych ubiorów męzkich przenieść.

Mianowicie każden gatunek gotowych ubiorów, w najnowszym francuskim i angielskim fasonie, mieć będziemy i obowiązujemy się elegancka robotą w najgustowniejszych i najlepszych gatunkach w wielkim wyborze wszystkich zadowolnić.

Starać się będziemy o najrzetelniejszą usługę i mamy nadzieję, że Szanowna Publiczność nieomieszka nas swoją obecnością odwiedzić.

Lokal naszéj sprzedaży podczas Jarmarku w Krakowie, będzie w Rynku pod N. 23 przy ulicy Grodzkiéj. (1889-1-3)

Schultze jun. geprüftes Frostheilwasser

welches jeden Frost, selbst offenen, in 4 bis 6 Tagen radikal vertreibt, so, dass sich selbiger nie wieder zeigt, empfiehlt à Flasche 6 Sgr. wovon Commissionsläger mit 25% Rabatt ertheilt werden.

Verbesserte mechanische Sparlampen

die per Stunde für 1 Pfennig Oel ersparen, hell leuchten und schief getragen nicht giessen, empfiehlt unlackirt à Dutzend 3¹/₆ Rthlr, lackirt 4¹/₄ Rthlr, lackirt mit Milchglas 5¹/₆ Rthlr, Messing mit Milchglas 8 Rthlr, Neusilber 12 Rthlr; dazu Schirme mit Cylinder à Dtzed 6 Rthlr pr. compt.

J. G. Schultze jun. in Berlin, Breite Strasse N. 20.

(1841-2-3)

Smarowidła zagranicznego do smarowania powozów maszyn, oraz **Oliwy Leccer,** tudzież **Oleju rzepakowego** wrocławskiego preparowanego najprzedniejszego tak hurtem jakoteż na garnce dostać można w handlu ***Edwarda Fuchsa*** w Głównym Rynku N. 18. (1737-4-8)

Prawdziwe

wiedeńskie winogrona

mam zaszczyt donieść niniejszém, że można znowu dostać na Stradomiu pod N. 30 podle apteki świeże przez codzienne przesyłki, a gdy takowe powszechnie do kuracyj winogron ze skutkiem używane bywają, pozwala sobie je Szanownéj Publiczności zalecać. *Henryk Engländer.*

Echte Wiener Weintrauben

sind wieder am Stradom N. 30 nächst der Apotheke durch tägliche Zusendungen frisch zu bekommen, und da solche allgemein zur Traubenkur vorzüglich gebraucht werden, so erlaubt sich dem geerthen P. T. Publikum mit diesen ergebenst zu empfehlen. (1788-2-3) *Heinrich Engländer.*

Do dzisiejszego numeru dołącza się DODATEK URZĘDOWY.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
8	2	327‴ 94	+16° 0	62	wpn. wschodni słaby	pogoda z chmurami			
	10	328 14	+12 0	84	pn. wschodni „	„		+7° 8	+17° 2
9	6	328 42	+8 3	95	„ „	pogoda			
	2	328 31	+16 9	55	wpn. wschodni średni	pogoda z chmurami			
	10	328 65	+12 7	81	wschodni słaby	„		+8 0	+17° 2
10	6	328 78	+9 4	92	wpn. „ „	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

URZĘDOWE.

Concurs-Kundmachung.

[Nr. 595 praes.] Bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau sind drei Finanz-Sekretairs-Stellen der Gehaltsklasse von 1400 fl. oder im Falle der graduellen Vorrückung der Gehaltsklasse von 1200 fl. zu besetzen.

Bewerber um diese Stellen oder eventuell um Finanz-Bezirks-Kommissairsstellen der Gehaltsklassen von 1000 fl., oder 900 fl., oder 800 fl., oder auch um Finanzkoncipistenstellen der Gehaltsklassen von 800 fl., 700 fl., oder 600 fl., oder endlich um Konzeptspraktikantenstellen mit dem Adjutum jährlicher 300 fl. haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche unter Nachweisung des Alters, des Religionsbekenntnisses, der zurückgelegten juridisch-politischen Studien, der bisherigen Verwendung, des sittlichen und politischen Wohlverhaltens, der Kenntniss der polnischen oder einer mit derselben verwandten slavischen Sprache; ferner die Bewerber um eine Sekretairs-, oder Kommissairs-, oder Koncipistenstelle auch unter Nachweisung der mit gutem Erfolge abgelegten Prüfung für den Konceptsdienst bei den leitenden Finanzbehörden im Wege der vorgeschriebenen Behörde bis 1sten Oktober 1856 bei dem k. k. Präsidium der Finanz-Landesdirekzion in Krakau einzubringen.

In dem Gesuche ist jedenfalls anzugeben, ob und in welchem Grade die Bewerber mit Finanz-Beamten des Krakauer Verwaltungsgebietes verwandt, oder verschwägert sind.

Auf Gesuche, die mit den obigen Erfordernisse nachweisenden Dokumenten nicht versehen sind, wird keine Rücksicht genommen, doch können Bewerber um Koncipistenstellen eine angemessene Terminsbestimmung zur Ablegung der erwähnten Konzeptsprüfung erlangen.

Vom k. k. Praesidium der Finanz-Landes-Direktion.
Krakau den 27. August 1856. (1847-1-3)

Kundmachung.

[Nr. 9001.] Am 29. September d. J. wird zu Oświęcim die lizitatorische Versteigerung einer im Jahre 1854 für militärische Zwecke angeschaften, nunmehr entberlich gewordenen Ueberfuhrsplätte, welche sich dermal bei der Brücke Nr. 27 nächst Oświęcim befindet, durch das Chrzanower k. k. Bezirksamt abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt 135 fl. CMze, und wird die Plätte dem Meistbiethenden gegen sogleiche baare Bezahlung sofort übergeben werden. — Von der k. k. Kreisbehörde.
Krakau am 29. August 1856. (1839-1-3)

Kundmachung.

[Nr. 131.] Vom Vorstande der strafgerichtlichen Abtheilung des k. k. Landes-Gerichts wird hiemit bekannt gemacht, dass im Zwecke der Sicherstellung der Bespeisung für die Arestanten des k. k. Landesgerichts in Krakau und des k. k. Städtdeleg. Bezirksgerichts in Strafsachen, dann der Extraportionen für kranke Inquisiten und Sträflinge des gedachten Gericht auf das Verwaltungsjahr 1856/57 im hierortigen Strafgerichts-Gebäude die öffentliche Lizitation am 16. September 1856 und im Falle der Erfolglosigkeit derselben am 18ten September 1856 die zweite, und am 19. September 1856 die zweite, und am 19. September 1856 die dritte Lizitation u. z. jedesmal um 9 Uhr Vormittags abgehalten werden wird.

a) Der Fiskalpreis beträgt für einen gesunden Inquisiten ohne Brod . . . . . $6\frac{69}{112}$ kr.
b) Für einen gesunden Sträfling I. Grades . . . . $7\frac{64}{112}$ „
c) Für einen Sträfling II. Grades ohne Kostverbesserung . . . . . $6\frac{104}{112}$ „
d) Für etnen Sträfling II. Grades mit Kostverbesserung . . . . . $7\frac{101}{112}$ „
e) Für eine ganze Spitalsportion . . . . . $10\frac{11}{112}$ „
f) Für eine halbe Spitalsportion . . . . . $8\frac{89}{112}$ „
g) Für eine drittel Spitalsportion . . . . . $8\frac{64}{112}$ „
h) Für eine viertel Spitalsportion . . . . . $7\frac{20}{112}$ „
i) Für eine diette Spitalsportion . . . . . $4\frac{76}{112}$ „
k) Für eine zweipfündige Schrott-Brod-Portion . . $6\frac{1}{4}$ „

CMze. — Das Vadium beträgt 1789 fl. CMze.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können Tags vor der Lizitation hieramts eingesehen werden.

Es werden auch schriftliche Offerten angenommen und wenn sie mit dem vorgeschriebenen Vadium belegt sind, berücksichtigt werden.— Krakau den 1. September 1856.
(1851-1-3) *Hartitsch.*

Licitations-Ankündigung.

[N. 22,094.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht. dass zur Sicherstellung der Krankenbespeisung im Kazmierzer Israelitenspitale auf die Zeit vom 1ten November 1856 bis 31ten Oktober 1857 am 24ten September 1856 im Magistratsgebäude bei I Magistrats Departement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Das Vadium beträgt: 150 fl. CM. Schriftliche Offerten werden auch angenommen.

Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des I. Magistrats-Departament eingesehen werden.

Krakau am 26ten August 1856.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem zabezpieczenia dostawy artykułów żywności dla chorych w szpitalu starozakonnych na Kazimierzu na czas o 1go listopada 1856 do 31go października 1857 odbędzie się w dniu 24 września 1856 w gmachu Magistratu w Biórze I. Departamentu o godzinie 10 z rana publiczna licytacya.

Vadium wynosi 150 złr. mon. k. — Deklaracye piśmienne będą także przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze I Departamentu.

Kraków dnia 26 sierpnia 1856 r. (1870-1-3)

Lizitation.

[N. 21,583.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung der städt. Hutweide bei den Ufern der alten Weichsel zwischen der Stradomer und Schlachthausbrücke dann dem Garten der PP. Missionärn und Podbrzezie auf die Zeit vom 1ten Januar 1857 bis 31ten Dezember 1860 am 22ten September 1856 im Magistratsgebäude im I Magistrats-Departamente um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: 9 fl. 30 kr. C. M. — Das Vadium beträgt: 1 fl. C. M.

Krakau am 22 August 1856. (1863-1-3)

Kundmachung.

[N. 121 Praes.] Vom Vorstande der strafgerichtlichen Abtheilung des k. k. Landesgerichtes wird hiemit bekannt gegeben, dass im Zwecke der Sicherstellung des beiläufigen Bedarfs von 464 Wiener Zentner Lagerstroh, zur füllung der Strohsäcke und Strohpölster im hierortigen Gefangenhause für das Verwaltungsjahr 1856/1857 eine Lizitazion am 11. September 1856 und im falle der Erfolglosigkeit eine zweite Lizitazion am 15. September 1856 und wenn auch diese erfolglos bliebe eine dritte Lizitazion am 16. September 1856 im hierortigen Gerichtsgebäude jedesmal um 9 Uhr Vormittags abgehalten werden wird.

Das Vadium beträgt 50 fl. CM.

Die übrigen Lizitazions bedingungen können am Tage vor der Lizitazion im Gerichtsgebäude eingesehen werden.

Krakau den 25. August 1856. (1835-3)

Ankündigung.

[N. 12,905.] Im Zwecke der Sicherstellung des Bedarfs an Halinatuch Lemberger Erzeugung für die Wiśniczer Strafanstalt auf das Verwaltungs-Jahr 1857 wird statt am 13. September am 23. September 1856 in der Kreisamtskanzlei die Lizitation abgehalten werden.

Das Erforderniss und Vadium wird bei der Lizitation bekannt gemacht werden. Es werden auch schriftliche Anbothe angenommen.

Von der k. k. Kreisbehörde.
Bochnia am 1. September 1856. (1853-3)

Lizitation.

[N. 21,581.] Vom Magistrate der k. Haupstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht. dass zur Verpachtung des Wohnlokales im 2. Stock des städtischen Gebäudes N. 10 G. I Syndykowka genannt auf die Zeit vom 1. Oktober 1856 bis 30. September 1857 am 15. September 1856 im Magistratsgebäude beim I Magistrats Departement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: 105 fl. CM. Das Vadium beträgt: 10 fl. CM.

Krakau am 22. August 1856. (1852-3)

Kundmachung.

[Z. 9337.] Für die k. k. Salinen in Wieliczka und Bochnia sind im Verwaltungsjahre 1856 noch nachstehende Fourage-Artikel einzuliefern und zwar:

Für Wieliczka:
3100 (Dreitausend. Einhundert) N.-Ö. Metzen Hafer, dann
Für Bochnia:
1005 (Eintausend fünf) N.-Ö. Metzen Hafer und 42 Ztr. (Vierzig zwei Zentner) Stroh.

Lieferungswillige werden hievon mit dem verständigt, dass sie hierauf versiegelte von Aussen mit dem Worte „Lieferungsanbot“ bezeichnete Offerte, welche mit dem zur Sicherstellung des Antrages erforderlichen Reugelde zu versehen sind, in der k. k. Berg- und Salinen-Directions-Kanzlei zu Wieliczka bis zum 19. September d. J. um zwölf Uhr Mittags einbringen können, wo die diesbezüglichen Lizitations-Beziehungsweise Lieferungsbedingnisse, denen sich jeder Offerent genau unterziehen muss, während den gewöhnlichen Amtsstunden einzusehen sind.

Auf nachträgliche Anbote wird durchaus keine Rücksicht genommen werden.

Wieliczka am 28. August 1856. (1855)

Kundmachung.

Wegen Sicherstellung des für die Garnison der Haupt-Regie-Station Bochnia bis Ende Jänner 1857 mit Einschluss des zu unterhaltenden Vorsichts-Vorraths noch unbedekter Naturalien- und Service-Bedarfs, wird in Folge Anordnung des hohen Krakauer Stadt- und Festungs-Commando N. 3937/1377 vom 24 Juli 1856, am 12. September 1856 um die 10 Vormittagsstunde unter Intervenirung der hiesigen k. k. Kreisbehörde, bei dem hierortigen k. k. Regie- und Verrechnungs-Haupt-Magazine, eine öffentliche Lieferungsverhandlung sowol mündlich als mittelst versiegelter Offerte unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden.

1) Das ganze Lieferungsquantum besteht in 6600 N.-Ö. Zentner Heu, 1400 Zentner Streu- und 600 Zentner Lagerstroh; ferner in 1000 N.-Ö. Klafter harten Holzes von 36zölliger Scheiterlänge mit Kreuzstoss, welche ersteren 3 Artikel in zwei gleichen Raten, nähmlich im Oktober und November 1856, der leztere Artikel aber in 4 gleichen Raten, und zwar im Dezember 1856, dann Februar, März und April 1857 abzustellen sind.
2) Werden auch bei dieser Behandlung Anbothe auf kleinere Partien, jedoch nicht unter 500 Zentner Heu, 300 Zentner Streu- und Lagerstroh, und 200 Klafter Brennholz angenommen, damit auch den minderbemittelten Unternehmer, insbesondere den Urproduzenten der Zutritt zu dieser Behandlung gestattet werde.
3) Auch schriftliche Offerte werden angenommen, jedoch müssen dieselben deutlich verfasst und versiegelt sein, durchaus keine fremdartige Bedingungen enthalten, dann mit der erforderlichen 10% Caution versehen, noch vor Eröffnung der mündlichen Lizitation vor Schlag 10 Uhr Vormittags bei der Behandlungs-Commission oder beim Verpflegsmagazine einlangen, vom Erlage dieser Caution sind nur grössere Gutsbesitzer und ganze offerirende Gemeinden befreut.
4) Jeder mündliche Offerent hat gleichfalls vor seinem Anbothe ein 5% Vadium zu erlegen, welches wenn sein Anboth genehmigt wird auf die vorgeschriebene 10% Caution zu ergänzen kömmt.
5) Jeder Offerent hat sich mit einem ortsobrigkeitlichen Zeugnisse über seine Solidität, Rechtligkeit und Unternehmungsfähigkeit bei der Behandlungs-Commission auszuweisen.
6) Diese Behandlung geschieht mit Vorbehalt der hohen Genehmigung, und es steht sonach den Landesbehörden frei, das offerirte Quantum entweder ganz oder nur theilweise zu genehmigen, und nach Umständen rückzuweisen.
7) Nachtragsofferte werden für keinen Fall berücksichtigt und es werden solche, wenn sie höheren Orts einlangen, selbst wenn sie cautionirt sind, ganz einfach ohne Beantwortung bei Seite gelegt.
8) Auch solche Nachtragsofferte, mittelst welchen der Offerent seinen Lieferungspreis auf sich selbst ermässiget, werden unter keiner Bedingung berücksichtiget werden, indem jeder Offerent gleich bei der Behandlung seinen billigsten Anboth zu stellen hat.
9) Die Bezahlung für die ratenweise Einlieferung wird monatlich entweder in Banknoten oder sonst gesetzlich anerkannten Papiergelde gegen Beibringung einer Klassenmässig gestempelten Quittung, aus der Bochniaer Haupt-Verpflegs-Magazins-Kassa geleistet werden.
10) Alle übrigen gewöhnlichen Lizitationsbedingnisse können täglich während der üblichen Amtsstunde in der Bochniaer Magazins-Kanzellei eingesehen werden.

Bochnia am 28. August 1856. (1875)

Edict.

[Z. 483.] Von dem k. k. Landes-Gerichte in Krakau wird bekannt gemacht, dass am 26. Februar 1846 zu Krakau der Kaufmann Johann Mallner Eindales ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welcher inzwischen Herr Advokat Dr. Witski als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Krakau am 11. August 1856. (1867-1-3)

Steckbrief.

[Nr. 1600.] Zur Verfolgung der wegen Verbrechens des Diebstahls mit Verhängung der Untersuchungshaft rechtlich beanzeigten, am 28. August 1856 aus dem Krankenhause der Stadt Bochnia entwichenen Individuen Franz Białoń und Andreas Fiał.

Franz Białoń, ein Zigeuner, 20 Jahre alt, katholisch, lediger, Schmied und Musikant, aus Zabarów Bochniaer Kreises, Radłower Bezirks gebürtig, kleiner Statur, länglichen braunen Gesichts, hat braune Haare und Augen, lange Nase, die Zähne vollzählig, aufgeworfene Lippen, keine besondere Kennzeichen und spricht polnisch. Bei seiner Entweichung trug er eine grautuchene Weste mit Metallknöpfen, einen grauroth gestreiften wollenen Schwal am Hals, einen olivenbraunen tuchenen Gefrak, und eine graue Tuchmütze mit einem Schirm und Sturmband.

Andreas Fiał 18 Jahre alt, katholisch, ledig, Bauernknecht ohne Beschäftigung, aus Brzesnica Bochniaer Kreises und Bezirkes gebürtig, kleiner Statur, ovalen Gesichts, mit Sommersprossen, blonder Haare, grauen Augen, kleiner spitziger Nase, hat die Zähne vollzählig. keine besonderen Kennzeichen und spricht polnisch. Bei seiner Entweichung trug er ein Bochniaer Civil-Spitals-Hemd und Gattien, einen leinernen zerrissenen Bauernkittel, ohne Kopf- und Fussbedeckung.

Vom k. k. Bezirksamte als Gericht.
Bochnia 28. August 1856.
(1838) Der k. k. Bezirks-Vorsteher.

Edict.

[N. 4,433] Vom k. k. Neu-Sandecer Kreis-Gerichte wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben der Albertine Chęcińska und den dem Wohnorte nach unbekannten Marianna de Chęcińska Skrzyszewska und Joseph, Angela, Helena, Malwina und Marcel Chęcińskie mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht es habe wider dieselben Frau Kunegunde Kotarska als Mutter und Vormünderin ihrer minderjärigen Kinder Stanislaus Kotarski und Marianna Kotarska, wegen Extabulirung aus den Gütern Brzysk der Summe von 4,920 fl. CM. 5 Duk. holl. 36 Rubeln und 4 fl. 42 kr. CM. Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung auf den 12ten November 1856 um 10 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten J. U. Dr. Herrn Bersohn mit Substituirung des Landes- und Gerichts-Advokaten J. U. Dr. Herrn Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte in Neu-Sandec.
Neu-Sandez den 11. August 1856. (1804-3)

Kundmachung.

[Nr. 104.] Bei dem Rzeszower k. k. Bezirks-Regie und Verrechnungs Hauptmagazine wird am 9. September 1856 eine öffentliche Behandlung mittelst gesiegelter Offerte auf nachstehende Verpflegs-Artikel im Lokale der Kreisbehörde abgehalten werden, — nemlich.

2300 Metzen Korn à 75 Pfund.
10400 Metzen Hafer à 45 Pfund.
7750 Zentner Heu.
1750 Zentner Streustroh.
1080 Zentner Lagerstroh.
1668 N.-Ö. Klafter hartes Holz.

Offerte sind mit dem 5% Vadium zu versehen, und haben bis längstens 6 Uhr Abends am Behandlungstage bei der Local-Commission einzutreffen, die übrigen Bedingnisse können beim Amte des obigen Magazins in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Rzeszow am 16 August 1856. (1775-3)

Kundmachung.

[Z. 7,151] Der mit dem hohen Justizministerial Erlasse vom 28. Juli 1856. Z. 9,947 zum Advocaten mit dem Amtssitze in Tarnów ernannte Dr. Carl Kaczkowski hat den Diensteid als Advocat am 26ten August 1856 abgelegt, was hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.— Vom k. k. Oberlandesgerichte.

Krakau den 26ten August 1856. (1831--3)

Konkurs-Kundmachung.

[ad Nr. 17,934.] Im Amtsbereiche der Krakauer k. k. Finanz-Landes-Direction ist eine überzählige Steuer-Unter-Inspektorsstelle II. Klasse mit dem Gehalte jährlicher 600 fl. und dem Rang eines Finanz-Konzipisten provisorisch zu besetzen.

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche unter Nachweisung des Alters, Standes, Religionsbekenntnisses, des sittlichen und politischen Wohlverhaltens, der mit gutem Erfolge zurückgelegten juridisch-politischen Studien, der gut bestandenen gefällsobergerichtlichen Prüfung oder der mit gutem Erfolg abgelegten Steuer-Inspektorsprüfung, der geleisteten Dienste, der Sprachkenntnisse, dann der Kenntnisse im Steuer-Kassa-Rechnungs- und insbesondere im Gebührenbemessungsfach und unter Angabe, ob und in welchem Grade sie mit Finanzbeamten in West-Galizien verwandt oder verschwägert sind, — im vorgeschriebenen Dienstwege bis zum 30. September 1856 bei dem Praesidium der k. k. Finanz-Landes-Direction in Krakau einzubringen.

Bewerber, welche die juridisch-politischen Studien nicht zurückgelegt haben, können ausnahmsweise nur dann berücksichtigt werden, wenn sie die praktischen Kenntnisse in der Verwaltung der directen Steuern nachzuweisen vermögen, und die vorgeschriebene Steuers-Inspektorsprüfung abgelegt haben.

Schlüsslich wird noch beigefügt, dass die Competenzgesuche derjenigen Bewerber, welche um die mit dem hierortigen Konkurse vom 18. April 1856 Z. 7076 ausgeschriebene provisorische Steuer-Unter-Inspektorsstelle II. Klasse eingeschritten sind, hierorts zurückbehalten wurden, dass jedoch die betreffenden Bewerber die nunmehr vorgeschriebene Nachweisung der abgelegten Steuer-Inspektorsprüfung, innerhalb der oben vorgezeichneten Konkursfrist hierorts nachträglich beizubringen haben. — K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Krakau am 25. August 1856. (1833-3)

Kundmachung.

[7850.] Von Seite der gefertigten k. k. Betriebs-Direction wird hiemit bekannt gemacht, dass das Restaurations-Geschäft am Stationsplatze zu Trzebinia vom 1. October 1856 für die Dauer Eines Jahres verpachtet wird.

Diejenigen, welche hierauf zu reflectiren gesonnen sind, werden eingeladen, ihre diesfälligen Offerte, welche mit einem 15 kr. Stämpel und der Aufschrift: „Offert für die Uebernahme der Restauration in Trzebinia“, versehen seyn müssen, längstens bis 15. September d. Jahrs versiegelt im hierortigen Einreichungs-Protokolle zu überreichen.

Die näheren Bedingnisse können täglich während der gewöhnlichen Amtsstunden im Departement III. der Betriebs-Direction eingesehen werden.

Von der k. k. Betriebs-Direction der östl. Staatseisenbahn.
Krakau am 27. August 1856. (1819-3)

Kundmachung.

[Z. 8899.] Wegen Beischaffung des Deckstofes zur Erhaltung der Aerarialstrassen im Krakauer Kreise für das Baujahr 1857 wird die Verhandlung im Amtslocale der k. k. Kreisbehörde, und zwar:

Am 23. September 1856 für den schlesischen Strassenzug,
„ 24. „ „ „ „ Warschauer und Lobzower Strassenzug,
„ 25. „ „ „ „ Lubliner und Proszowicer Strassenzug

abgehalten werden.

Die Beistellung des Materials kann für ganze Strassenzüge oder für einzelne Sektionen der oberwähnten Strassen erstanden werden.

Die Menge des zu liefernden Deckstoffes, so wie der Termin, bis zu welchem derselbe beigestellt werden soll, enthalten die Lizitations-Bedingungen, welche jederzeit bei der Kreisbehörde eingesehen werden können.

Lieferungsanträge können entweder an den bestimmten Lizitationstagen bei der Lizitations-Verhandlung mündlich oder mittelst bei der Lizitations-Commission zu überreichender Offerten schriftlich gemacht werden.

Ganze Gemeinden sowohl als einzelne Private können sich an der Lieferung betheiligen.

Private müssen ihren mündlichen Anbot oder ihre Offerte mit 10% des für die Lieferung, auf welche sie reflectiren, genehmigten Fiskalpreises versichern.

Ganze Gemeinden als Unternehmer bleiben vom Erlage des Vadiums frei; doch müssen ihre Vertreter mit einer von der Gemeinde ausgestellten, von dem betreffenden k. k. Bezirksamte legalisirten Vollmacht versehen sein.

K. k. Kreisbehörde.
Krakau am 26. August 1856. (1821-3)

Kundmachung.

[Z. 7151.] Der mit dem hohen Justizministerial-Erlasse dtto 28 Juli 1856. Z. 9947. zum Advocaten mit dem Amtssitze in Tarnów ernannte Dr Feliks Jarocki hat den Diensteid als Advokat am 25. August 1856. geleistet, was hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird. Vom k. k. Oberlandesgerichte.

Krakau den 25. August 1856. (1826--3)

Kundmachung.

[Z. 7151.] Der mit dem hohen Justizministerial-Erlasse vom 28. Juli 1856. Z. 9947. zum Advocaten mit dem Amtssitze in Krakau ernannte Dr Adolf Geissler hat den Diensteid als Advokat am 19. August 1856. geleistet, was hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird. Vom k. k. Oberlendesgerichte.

Krakau den 19. August 1856. (1827--3)

Cirkulare

[Z. 7478.] Wegen Sicherstellung der für die die geistliche Korrektions-Anstallt in Przeworsk auf das V. J. 1857 erforderlichen Beheitzungs- und Betrachtungs-Materialien und zwar $51\frac{3}{4}$ N. O. Klafter harten Brennholzes, dann 14 Stein 8 Pfund Unschlittkerzen und 3 Stein 23 Pfund Kerzen-Unschlitt wird am 19en September 1856 um 9 Uhr Vormittags eine Lizitations- oder Offerten-Verhandlung in der Przeworsker Bezirksamtskanzlei abgehalten werden. Zum Fiskalpreise werden die letzten in Przeworsk bestendenen Marktpreise angenommen werden. Von dem zu berechnenden Fiskalpreise müssen $^{10}/_{100}$ als Vadium vor Beginn der Lizitations-Verhandlung zu Händen der Lizitations-Commission erlegt werden. Die übrigen Lieferungsbedingnisse werden am Tage der Verhandlung bekannt gegeben werden.

Rzeszów am 27en August 1856. (1877-1-3)

Kundmachung.

[Nro 12050.] Von der Rzeszower k. k. Kreisbehörde wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung der Leżajsker städt. Gefälle die 2 Lizitation in der Leżajsker Magistrats-Kanzlei in folgenden Tagen abgehalten werden wird.

1) Am 16en September 1856 um 9 Uhr Vormittags, das Erzeugungs und Ausschanksrecht von Bier, Meth, Wiśniak und Maliniak auf die Zeit vom 1en November 1856 bis dahin 1859 mit dem Fiskalpreise von jährlichen 1722 fl. CMze.

2) Am 16 September 1856 um 3 Uhr Nachmittags, das städtische Mass und Waggefäll auf die Zeit vom 1en November 1856 bis dahin 1859 mit dem Fiskalpreise jährlich 101 fl. 40 kr. CMze.

3) Am 17en September 1856 um 9 Uhr Vormittags der 20% Gemeindzuschlag von Bier auf die Zeit vom 1en November 1856 bis dahin 1857 um den Fiskalpreis von 64 fl. CM. jährlich.

Pachtlustige die bei der Lizitationsverhandlung das 10% Vadium zu erlegen haben, werden hiemit zu dieser Verhandlung eingeladen.

Rzeszów am 30en August 1856. (1877-1-3)

Edict.

[Nr. 1355.] Uiber Ansuchen des k. k. Kreisgerichts in Neu-Sandez als kompetenten Executions Gerichtes, wird die von demselben mit Bescheid vom 14ten April 1856 Z. 1395/110 im weiteren Executionszuge des gerichtilichen Vergleichs vom 27. Jänner 1849 Z. 190 zur Befriedigung dem, den Executionsführern Katharine Góra, Marianna Kloss und Anna Miksch wider Hr. Kasimir Jędrzejowski gebührenden Summe pr. 1275 fl. CM. sammt N. G. bewilligte executive Feilbiethung des, dem H. Kasimir Jędrzejowski gehörigen 3. Theiles der Haus-

hälfte N. 80 und 262 alt 94 neu in Kenty, hiemit in zwei Terminen ausgeschrieben.

Zur Vornahme derselben, werden die Tagfahrten auf den 24. Oktober 1856 und 24. November 1856 jedesmahl um 9 Uhr V. M. hiergerichts festgesetzt. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth des zu veräussernden Realitäten Antheils pr. 1261 fl. $13^{1}/_{3}$ kr. CM. angenommen, unter welchem dieser Antheil im ersten und zweiten Termine nicht hintangegeben wird. Jeder Lizitant hat ein $^{10}/_{00}$ Vadium zu Handen des Lizitationskommissärs zu erlegen.

Sollte dieser Realität Antheil im ersten und zweiten Terminen über, oder um den Schätzungswerth nicht an einen gebracht werden, so wird zur Einvernahme der hypothezirten Gläubigen, wegen Festsetzung erleichternden Lizitazionsbedingungen die Tagfahrt auf den 24ten November 1856 3 Uhr Nachmittag hiergerichts festgesetzt, zu welcher sämmtliche hypothezirte Gläubiger dieses Realität-Antheils mit dem Anhange vorgeladen werden, dass die Ausbleibenden nach Vorschrift der §§ 148 und 433 G. G. O. und des Hofdekrets vom 25. Juni 1824 N. 2017 zur Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden gezehlt werden würden, vorgeladen werden.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, dann der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug können in der Registratur dieses k. k. Bezirksgerichtes, oder bei der Lizitations-Verhandlung selbst, eingesehen werden.

Vom dieser Lizitations-Ausschreibung werden beide Streittheile, dann folgende durch die Executionsführer mittelst eingelegter Rubriken sammt ihrem Wohnorte angezeigte Tabulargläubiger als: Hr. Friedrich Hinze, Feliks Smiałowski, Anton Smiałowski, Adalbert Smiałowski, Aleksander Smiałowski, Josef Smiałowski, Fr. Agnes Smiałowska, Fr. Pauline Smiałowska, Fr. Marie Smiałowska, Fr. Emilie Pilarska und Fr. Marianne Kłodzińska, endlich diejenigen Tabularglaubiger deren Wohnort unbekannt, oder denen der Feilbiethungsbescheid aus was immer für einem Grunde, entweder nicht genug zeitig vor dem Lizitationstermine, oder gar nicht zugestellt werden könnte, oder endlich diejenigen, welche erst später in das Grundbuch gelangen sollten, zu Händen des zur Wahrung ihrer Rechte ihnen unter Einem in der Person des gewesenen Stadtsindikus Hr. Karl Kudelka mit Substituirung des Hr. Julius Jacobi bestellten Curators ad actum verständigt.

K. k. Bezirksamt Kenty als Bezirksgericht
am 11ten Juni 1856. (1828.-3)

Kundmachung.

[N. 863.] An der Tarnower Kreishaupt-Schule gleichnamigen Kreises ist die Lehrer Stelle landesfürstlichen Patronats, mit einem jährlichen Gehalte von 400 fl. CM. in Erledigung gekommen.

Bewerber um selbe haben ihre gehörig instruirten Bittgesuche, mit Beobachtung der Stempelvorschriften, im gesetzlich vorgeschriebenen Wege unausweichlich bis zum 15. Oktober 1856 an das bischöfliche Konsistorium gelangen zu lassen; wie auch die Nachweisung zu liefern, dass sie für die Anforderungen des hohen k. k. Unt. Minist. Erlasses vom 15. September 1854 Z. 8984 (Land. Regr. Erlass vom 1. März 1855 Z. 23,267) die nöthige Befähigung besitzen.

Vom bischöflichen Konsistorium.
Tarnow, am 29. August 1856.
(1846-3) *Paul Pikulski* Kanzler.

Kundmachung.

[Nr. 18,064.] Von Seite der Wadowicer k. k. Kreisbehörde wird hiemit zufolge hohen Landes-Regierungs-Erlasses vom 13ten August l. J. 23,645 bekannt gegeben, dass zur Sicherstellung des Erfordernisses, das ist Erzeugung, Zufuhr und Zerschlägelung des Deckstoffs im Saybuscher Strassenbau-Bezirke für die dreijährige Lieferungsperiode 1857, 1858 und 1859 und zwar:

I. a) auf der VII. Karpathen-Hauptstrasse Wilkowicer Wegmeisterschaft in der ganzen 1ten und 2ten Meile dann in der 3ten Meile und 2tes Viertel eine Lizitation am 22ten September l. J. früh 9 Uhr in der k. k. Bezirksamtskanzlei zu Biala;

b) auf derselben Strasse Saybuscher Wegmeisterschaft in der 3 Meile 3ten und 4ten Viertel dann in der 4 Meile 1ten und 2ten Viertel eine Lizitation am 23ten September l. J. früh 9 Uhr in der k. k. Bezirksamtskanzlei zu Saybusch;

c) auf derselben Strasse Gilowicer Wegmeisterschaft in der 4 Meile 3ten und 4ten Viertel, dann in der ganzen 5ten und 6ten Meile eine Lizitation am 26ten September l. J. früh 9 Uhr in der k. k. Bezirksamtskanzlei zu Slemień;

d) auf der VIII. Saybuscher ungarischen Hauptstrasse, Kamesznicer Wegmeisterschaft in der ganzen 1ten und 2ten Meile dann in der 3ten Meile 1ten und 2ten Viertel eine Lizitation am 25ten September l. J. früh 9 Uhr in der k. k. Bezirksamtskanzlei zu Milówka;

e) auf derselben ungarischen Hauptstrasse Saybuscher Wegmeisterschaft, in der 3ten Meile 3ten und 4ten Viertel dann in der ganzen 4ten Meile eine Lizitation am 24ten September l. J. früh 9 Uhr in der k. k. Bezirksamtskanzlei zu Saybusch;

f) an derselben Hauptstrasse Andrychauer Wegmeisterschaft 4ten Meile 4ten Viertel dann in der ganzen 5ten und 6ten Meile und in der 7ten Meile 1ten und 2ten Viertel eine Lizitation am 27ten September l. J. früh 9 Uhr in der k. k. Bezirksamtskanzlei zu Andrychau, und

g) in dem Anhange zur VIII. Saybuscher ungarischen Hauptstrasse Kamesznicer Wegmeisterschaft in der 1ten Meile 1ten, 2ten und 3ten Viertel die Lizitation am 25ten September l. J. gemeinschaftlich mit der **ad d** bemerkten Lizitationsverhandlung in der k. k. Bezirksamtskanzlei zu Milówka abgehalten werden wird.

Bei den Lizitationsverhandlungen werden auch schriftliche Offerten angenommen, wenn dieselben mit dem vorgeschriebenen Vadium belegt sind, jedoch müssen sie an dem betreffenden Lizitationstage bis längstens 10 Uhr Vormittags der Commission überreicht werden. Später eingebrachte Offerten bleiben unberücksichtigt.

Die Lizitationsbedingnisse werden bei den bezüglichen Verhandlungen öffentlich bekannt gegeben werden, und es müssen Lizitationslustige das 10% Vadium erlegen.

Hievon sind nur ganze Gemeinden mit den vorgeschriebenen Vollmachten befreit.

Die Lizitations-Verhandlung wird nach den für die einzelnen Meilenviertel in den verschiedenen Wegmeisterschaften bestimmten Materialplätzen vorgenommen, und es werden nur solche Anbothe berücksichtiget, welche auf sämmtliche Meilenviertel lauten, die einem und demselben Materialorte zugewiesen sind, es können aber auch die Anbothe zugleich Anträge für die Schotterlieferung aus mehreren Materialorten enthalten, nur müssen sich dieselben auf alle Meilenviertel beziehen, welche den betreffenden Schottermaterialplätzen zugewiesen sind. Uiber die Menge des zu liefernden Schotters in den einzelnen Wegweisterschaften, so wie über die fixirten Fiskallieferungspreise, welche zum Ausrufe dienen, enthält die nachfolgende ·/. Zusammenstellung die weitern Bestimmungen.

K. k Kreisbehörde Wadowice, am 20 August 1856.

Strassenzug	Wegmeisterschaft	Meilen: Ganze	Meilen: Viertel	Prismen Anzahl	Zugewiesener Materialort	Fiskalpreis in CM. fl.	kr.
7 Karpathen Hauptstrasse	Wilkowice	1	1	100	Straconkabach	5	8
			2	90	Klaubstein	4	3
			3	70	Steinbruch Nr. VII.	4	32
			4	70	dto	3	$43\frac{1}{2}$
		2	1	70	dto	5	53
			2	80	dto	8	8
			3	70	dto	10	23
			4	70	Szczyrkerbach Klaubstein	3	36
		3	1	70	Solafluss	4	12
			2	70	Klaubstein	3	$30\frac{3}{4}$
	Saybusch	3	3	100	Solafluss	2	$30\frac{1}{4}$
			4	80	Klaubstein	3	55
		4	1	70	dto	5	$17\frac{3}{4}$
			2	70	Łękawicer Bachklaubstein	2	$35\frac{3}{4}$
	Gillowice	4	3	60	Kocierzer Bach	2	$37\frac{1}{4}$
			4	50	Klaubstein	2	$37\frac{1}{4}$
		5	1	50	Steinbruch Nr, 8	2	58
			2	50	Am Bach Łękawa	3	$37\frac{1}{4}$
			3	50	Steinbruch Nr 9.	2	$48\frac{1}{2}$
			4	40	dto	3	$34\frac{3}{4}$
		6	1	60	Steinbruch Nr. 10	2	$31\frac{3}{4}$
			2	40	dto	2	$\frac{1}{4}$
			3	40	dto	3	24
			4	60	Kukower Bach	2	$17\frac{1}{4}$
8 Saybuscher ungarische Strasse	Kamesznica	1	1	50	Czyrner Bach	3	$39\frac{3}{4}$
			2	40	Klaubstein	2	$15\frac{3}{4}$
			3	40	Steinbruch Nr. 2	3	$20\frac{3}{4}$
			4	50	dto	2	$34\frac{1}{4}$
		2	1	50	dto	3	$51\frac{3}{4}$
			2	60	dto Nr. 3	2	$22\frac{3}{4}$
			3	60	Steinbruch Nr. 3	2	40
			4	60	Solafluss	1	53
		3	1	50	Klaubstein	1	49
			2	60	Hochofenschlake in W. Górka	1	13
	Saybusch	3	3	60	dto	2	39
			4	70	dto	4	16
		4	1	60	dto	5	$53\frac{1}{4}$
			2	80	Solafluss	4	30
			3	70	Klaubstein	3	33
			1 Theil 4	20	dto	3	$44\frac{1}{2}$
	Andrychau	4	2 Theil 4	50	Kocirzer Bach	2	$43\frac{3}{4}$
		5	1	50	Klaubstein	2	$21\frac{1}{4}$
			2	50	dto	2	34
			3	50	Steinbruch Nr. 5	3	36
			4	40	dto	2	$39\frac{2}{4}$
		6	1	60	dto Nr. 4	2	$37\frac{3}{4}$
			2	70	dto	3	$23\frac{1}{2}$
			3	60	Targanicer Bach	2	$30\frac{1}{4}$
			4	50	dto	2	$38\frac{3}{4}$
		7	1	50	Klaubstein	2	$32\frac{1}{2}$
			2	80	dto	4	$9\frac{1}{4}$
Anhang zur 8 Saybuscher ungar. Haupt Str.	Kamesznica	1	1	25	Steinbruch Nr. 1	2	$43\frac{1}{2}$
			2	25	dto	2	$33\frac{1}{2}$
			3	10	Steinbruch Nr. 2	2	$25\frac{2}{4}$

(1854-1-3)

Edict.

[N. 4,445] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird der dem Wohnorte nach unbekannten Frau Elisabeth de Pawęskie Bobrownicka und im Falle ihres Ablebens ihren dem Namen und Aufenthalte nach unbekannten Erben, mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselbe die minderjärige Ludwig und Karl Bobrownickie wegen Erklärung dass das Recht hinsichtlich der auf den Gütern Pilzniowek n. 8. on. haftende Summe von 10,000 flpol. durch Verjährung erloschen, und dass diese Summe aus den besagten Gütern zu löschen sei, eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung eine Tagsatzung auf den 18ten September 1856 um 10 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Hr. Landes Advokaten Dr. Stojałowski mit Substituirung des Hr. Landes Advokaten Dr. Serda als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach die Belangten erinnert, zu rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes
Tarnów am 25. Juli 1856. (1799--3)

Lizitations-Kundmachung.

[Nr. 198.] Vom k. k. Bezirksamte Kenty als Bezirksgerichte wird kund gemacht, dass über Ansuchen des Vertreters der exekutionsführenden Alois Juhelkaischen Verlassmasse de praes. 13. Februar 1856 Z. 458 zur Befriedigung der derselben wider die Jacob Hankamsche Verlassmasse zugesprochenen Forderung per 541 fl. $27^{1}/_{2}$ kr. CMze s. N. G. auf Grundlage des Executions-Bescheides des k. k. Landesgerichtes in Teschen ddto 17. October 1854 Z. 3149, zu der vom ehemaligen Dominium respective Justizamte Osiek in Folge Ersuchens desselben k. k. Landesgerichtes vom gleichen datum und Zahl bereits in 2 Terminen am 15ten Februar und 15ten Mai 1855 fruchtlos verstrichenen executiven Veräusserung der zur Jacob Hankumschen Verlassmasse gehörigen Realitäten sub N. Cons. 81 und 93, in Bujakow Wadowicer Kreises, nach bewirkter Einvernahmen der Tabular-Gläubiger über die Festsetzung erleichternden Bedingungen, die 3te Lizitation mit der Tagfahrt *auf den 7. November 1856* 9 Uhr Vormittags auf Ort und Stelle in Bujakow, zu deren Vornahme der k. k. Bezirksadjunkt Ritter v. Chwalibóg mit einem beeideten Schriftführer delegirt wird, unter denselben Bedingungen welche für zwei ersten Licitationen festgesezt waren, da deren Erleichterung von dem einzigen zur Einvernahme erschienenen Tabulargläubiger nicht bewilligt wurde, mit dem Beisatze ausgeschrieben, dass diese beiden Realitäten bei dieser Licitations-Tagfahrt auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden.

Der Ausrufspreis bildet den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth, und zwar bei der Realität sub Nr. Con. 81 mit 444 fl. CMze und bei der Realität N. C. 93, 314 fl. 20 kr. CMze, von welchem Ausrufspreise jeder Licitant den 10ten Theil als Vadium zu Handen der Licitations-Commission baar zu erlegen hat.

Der Ersteher jeder abgesondert feilzubiethenden Realität wird gehalten sein das erlegte Vadium binnen 14 Tagen bis zur Höhe des 3ten Theiles des Erstehungspreises zu ergänzen, wodann ihm sogleich der phisische Besitz der erstandenen Realität übergeben werden wird. Von den übrigen $^{2}/_{3}$ Theilen des Erstehungspreises müssen 5% Interessen bis zur Einzahlung an das gerichtliche deposit zu Gunsten der Civil-Masse der Gläubiger jeder Realität geleistet werden.

Die übrigen Licitations-Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur oder bei der Licitations-Verhandlung eingesehen werden.

K. k. Bezirksamt als Bezirksgericht.
Kenty am 10. August 1856. (1813-3)

Edict.

L. 2460. (1809--3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten des Severin Rożycki, sodann Hr. Johann Libehen, Fr. Alexandra Libchen geb. Różycka, und Fr. Julia Chrząstowska geb. Różycka der Fr. Helena Różycka geb. Chrząstowska in eigenem Namen, fernerhin als Mutter und Vormünderin Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 26. November 1855. Z. 5527. für das im Tarnower Kreise lib. dom. 380. pag. 3. liegende Gut Łęka Żabiecka bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 1750 fl. 25 kr. C. M., diejenigen denen ein Hipothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum letzten September 1856 beim k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Tarnow den 25 Juli 1856.

Edict.

[Nr. 3475.] Von dem k. k. Tarnower Kreisgerichte wird wird den dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Kindern der Constantia Hryniewicz geborne Fürstin Woroniecka, gann Peter Michael Hryniewicz und beziehungsweise dessen Rechtsnehmerin Thekla Fürstin Woroniecka geborne Jaruntowska und den Kindern der Caroline Abrachamowicz geborne Fürstin Woroniecka wegen laut Dom. 200 p. 66 n. 30 haer. und p. 73 n. 35 haer. als vormaligen Eigenthümern von je $^{1}/_{36}$ Theile zusammen von $^{1}/_{18}$ Theilen der Güter Pilzno sammt Attin. das Recht auf die Urb.-Entschädigung von diesem $^{1}/_{18}$ Theile jener Güter zusteht, mit diesem Edicte bekannt gemacht, dass in Folge Einschreitens des Herrn Ludvig von Komarnicki Eigenthümers der Güter Pilzno sammt Attinenz. um Einleitung des Verfahrens Behufs Zuweisung der für diese Güter ermittelten Entlastungskapitals mit dem hiergerichtlichen Beschlusse vom heutigen z. Z. 3475 zur Einvernehmung der Interessenten Behufs Zuweisung der zu Folge Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission zu Krakau vom 21. Mai 1855 Z. 3409 und jends vom 30. April 1855 Z. 8407 für die dem Ludwig v. Komarnicki dom. 200 pag. 63 gehörigen Güter Pilzno sammt Attinenz. Przedmieście wielkie auch Dulczowka genannt Bielowa, Słotowa und Strzegocice Tarnower Kreises mit 39327 fl. $37^{3}/_{4}$ kr. CMze und mit 16 fl. 45 kr. CMze ausgemittelten Entlastungskapitals eine Tagsatzung auf den *31. October l. J. um 9 Uhr Vormittags* anberaumt wird, bei welcher sämmtliche Interessenten zu erscheinen vorgeladen werden. Da der Name und Wohnort der obgenannten Mitbezugsberechtigten unbekannt ist, so wird ihnen der Herr Advokat Dr. Stojałowski mit Substituirung des Herrn Adten Dr. Serda auf ihre Gefahr und Kosten zum Curator bestellt, und demselben der oben angeführte Bescheid dieses Gerichtes zugestellt. — Vom k. k. Kreisgerichte.

Tarnow den 5ten August 1856. (1818-3)

Cirkulare.

an sämmtliche k. k. Bezirksämter.

[N. 44,127] Von Seite des Wadowicer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung des städtischen Mautgefälles in Skawina für die Zeit vom 1ten November 1856 bis dahin 1859. eine 3te und letzte Licitation am 16ten September 1856 in der Skawinaer Magistratskanzlei Vomittags um 10 Uhr abgehalten werden wird, bei dieser Verhandlung werden auch schriftliche Offerten angenommen werden.

Der Fiskalpreis beträgt jährlich 608 fl. 38 kr. CM. das Vadium beträgt 10%.

Sämmtlichen k. k. Bezirksämtern wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Territorien sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hievon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitations-Tage dort orts bekannt gegeben werden.

Wadowice den 15ten August 1856. (1747--3)

Edict.

[N. 4216.] Vom k. k. Neu-Sandecer Kreisgerichte werden Behufs der Zuweisung der mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs Ministerial Commission vom 27. Juni 1856 Z. 3034 für die im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel dom. 279 pag. 252 vorkommenden, der Nachlassmasse nach Ignatz Dobrzyński, rücksichtlich dessen Erben Konstantin und Caesar Dobrzyńskie gehörenden Güter Konieczkowa bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 12,719 fl. 25 kr. CM., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 10. Oktober 1856. beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf den obigen Entlastungs-Kapitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27. des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Neu-Sandez am 26. August 1856. (1836-2-3)

Edict

N. 4156. (1805-3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Neu-Sandec werden in Folge Einschreitens des Hrn. Wilhelm Koch, bücherlichen Miteigenthümers der im Jasloer Kreise liegenden; in der Landtafel Dom. 113. pag. 136, und Dom. 344, pag. 259 vorkommenden, zugleich der Philippine und Eduard Haumany, dem Anton und Constantin Malczewskie, dem Hippolit Błeszyński; der Julie de Błeszyńskie Russocka, und der Eleonore de Błeszyńskie Młodecka gemeinschaftlich gehörigen Güter: Przeczyca und Kamienica, Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k, Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 7. Februar 1856, Z. 7099 für obige Güter Przeczyca und Kamienica bewilligten Urbarial-Entschädigungs-Capitals pr. 12,702 fl. $52^{1}/_{8}$ kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. October 1856 beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Neu-Sandez den 11. August 1856.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.